Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 299 Kraków, czwartek 21 grudnia 1922 Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie 2500 marek

Zagranicą miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"

Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.

Konto czekowe 149.975.

Oskarżeni mordercy

Gromy oburzenia i potępienia spadają na narodową demokracyę za zamordowanie Prezydenta Narutowicza. U wszystkich uczciwych ludzi, nie znieprawionych przez endecyę, potępienie to jest jednomyślne.

Bezpośrednio pod wrażeniem zbrodni napisał warszawski „Kuryer Polski" w artykule wstępnym bardzo trafne zestawienie zachowania się endecyi względem Beselera, z jej zbrodnią, dokonaną na Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej:

Przed oczyma duszy przesuwa się obraz inny, nie tak daleki, nie z drugiej półkuli i nie bardzo dawny: okupacya kraju podczas wojny. Niemiecki wielkorządca tymi samymi białymi końmi przejeżdżający się po ulicach Warszawy, zdawał sobie doskonale sprawę z rzeczywistego całej ludności nastroju wobec władzy, którą przedstawiał i równocześnie czuł się wśród nas zupełnie bezpiecznym. Po pokoju w Brześciu Litewskim stwierdził to podobno nie bez pewnej, wyniosłej ironii. „Oderint, dum metuant", myślał zapewne klasycznie wykształcony generał, odgadując najgłębsze źródło tego swego bezpieczeństwa: strach, respekt przed siłą, zwłaszcza, gdy w obcych spoczywa rękach! To wspomnienie i to zestawienie nadaje wczorajszej zbrodni piętno politycznej podłości!

W Sejmie, na konwencie seniorów, bezpośrednio po zamachu, poseł Daszyński wyraźnie powiedział, wskazując na prawicę:

— Mordercy siedzą tu spokojnie z mordowanymi!

A gdy endecki poseł, Stefan Dąbrowski, usiłował zaprzeczyć, poseł Daszyński powtórzył swoje oskarżenie.

Oskarżenie to ze wszech stron podnosi się przeciw narodowej demokracyi. Polska Organizacya Wolności (POW) wydała odezwę, w której wyraźnie wskazuje sprawców morderstwa:

Cała Polska winna o tem wiedzieć, że jakkolwiek uwięziono bezpośredniego zabójcę i zdrajcę Ojczyzny, to jeszcze setki sprawców tej ohydnej zbrodni korzystają ze swobody, nie są dotychczas postawieni w stan oskarżenia. Rzeczywistymi sprawcami tej zdrady są ci politycy, którzy w pas się kłaniali Mikołajowi i Wilhelmowi, a dziś jako prowodyrzy partyj, redaktorzy pism lub nawet jako posłowie urządzali zamachy stanu, spiskowali podczas najazdu bolszewickiego przeciw Polsce i jej Naczelnikowi, nie opuszczali ani jednej chwili, aby spotwarzać najbardziej bohaterskie wysiłki, zwrócone ku budowie i obronie Rzeczypospolitej, zohydzając władzę polską i jej reprezentantów, nawet wobec zagranicy. Ci wreszcie którzy w dniach od 9 do 16 grudnia poważyli się podburzać tłum przeciw Zgromadzeniu i wybranemu przez nie Prezydentowi. Oni to od szeregu miesięcy podburzali niepoczytalne tłumy przeciw Konstytucyi, przeciw najlepszym synom Ojczyzny. Ich przedewszystkiem spotkać musi zasłużona kara.

Dziś władze wykonawcze, zwierzchnicy prawa, muszą wybierać: albo Ojczyzna będzie w gruzy leżała, albo sprawiedliwość dosięgnie prawdziwego spisku.

Wzywamy społeczeństwo do przeciwstawienia się jak jeden mąż nielicznej grupie wichrzycieli, usiłujących frazesem, kłamstwem i demagogią bałamucić naród.

Poseł Antoni Anusz w warszawskim „Kuryerze Porannym" zamieścił artykuł p. t. „Rękę karaj, nie ślepy miecz", w którym pisze:

Kto szuka istotnych winowajców tego okropnego mordu, który nas okrywa w oczach całego świata wstydem i hańbą, ten musi ich się doszukać w tych bandytach pióra o rabskich duszach, którzy swoją uległość i potulność wobec rządów zaborczych wetują sobie obecnie szarpaniem powagi władzy polskiej, którzy systematycznie sączą jad anarchii w nasz organizm społeczny. „Rękę karaj, nie ślepy miecz!", musimy dzisiaj zawołać i dopilnować, aby zostały zasypane te cuchnące kałuże trucizn endeckich, z których na Polskę całą rozchodzi się fetor moralny. W atmosferze, przesyconej tym fetorem moralnym, wszystko, co ma w sobie zarodki szaleństwa i histeryi, dojrzewa jak w cieplarni, rośnie i wydaje owoce najpotworniejszych i najniecnotliwszych zbrodni.

Unia narodowo-państwowa w Warszawie wydała odezwę, w której podnosi następujące oskarżenie:

Odpowiedzialność spada na tych, którzy od początku Zmartwychwstania Polski, zamiast współdziałać w Jej zwycięstwach, ugruntowaniu i rozwoju, uczynili jedyną treścią swej polityki warcholstwo, walki partyjne, szkalowanie władz polskich i deptanie autorytetu i godności Rzeczypospolitej Polskiej.

Odpowiedzialność spada na tę prasę, która zamiast wychowywać Polaka i budzić w nim obywatela, w bezprzykładny sposób karmiła czytelnika fałszem i najbrudniejszą demagogią, — która systematycznie pracowała nad podkopaniem wszelkich autorytetów i niepoczytalnem jątrzeniem pchała ku najciemniejszej anarchii.

Odpowiedzialność spada na tych posłów, którzy ośmielili się w oczach Polski i w oczach całego cywilizowanego świata deptać przez demonstracyę majestat Zgromadzenia Narodowego.

Odpowiedzialność spada na tych przewódców, którzy widząc i słysząc wokół siebie tę anarchię myśli, ten rozkład Państwa w duszach ludzkich, nie zdobywali się na reakcyę dość mocną, iżby nakoniec szacunek dla Państwa stał się nieubłaganym nakazem.

Doprowadziła do nieznanego w dziejach Polski zamachu Narodowa Demokracya, która pretenduje do monopolu na polskość i tradycye polskie. Ludzie pełni tchórzostwa w obliczu Skalonów i Beselerów, stają w szranki bojowe dopiero od dnia zmartwychwstania Polski.

Zwracamy się do Sejmu i Senatu, aby wydały sądom tych posłów, których już dziś opinia polska jest w stanie palcem wskazać, jako głównych winowajców.

Żądamy sądu! Sądu nie tylko nad mordercami. Sądu przedewszystkiem nad tymi, którzy mord przygotowują i mordercami kierują.

* * *

Cóż na te oskarżenia odpowiada prasa stronnictwa Niewiadomskiego? Co pisze „Gazeta Warszawska" i „Rzeczpospolita"?

Z niesłychanym cynizmem pisze „Gazeta Warszawska", że winnym jest — p. Car, dyrektor kancelaryi Prezydenta, gdyż nie uwiadomił policyi, że Prezydent Narutowicz uda się do „Zachęty"...

A „Rzeczpospolita" załamuje ręce i woła: „Na miłość Boga!" Ludzie, czego wy od nas chcecie? Co za nieprzyzwoitość i niesprawiedliwość tak nas oskarżać, tak przeciw nam podburzać, jak to czyni lewica, wszak „Rzeczpospolita" była zawsze pismem łagodnem i umiarkowanem, nigdy nie podszczuwała, wołała nawet (po zamordowaniu Prezydenta): „ciszej!", to znaczy, żeby lewica zachowywała się ciszej. To lewica winna, jak Boga kocham, po co wybrała Narutowicza Prezydentem? Gdyby go nie była wybrała, nigdybyśmy go nie byli zabili, daję słowo, jakem Stroński...

Tak pisze „Rzeczpospolita".

Oczywiście! Narodowa demokracya i wogóle cała ósemka — niewinne! Te niezliczone, nikczemne artykuły w prasie chjeny, te kazania polityczne po kościołach — to wszystko niewinne!

Co do kazań stwierdzić należy, że nawet nazajutrz po zamordowaniu Prezydenta Narutowicza nie wahali się niektórzy kapłani ósemkowi w kazaniach pochwalać tej zbrodni (np. w krakowskim kościele Maryackim)! W związku z tą ohydą nasuwa się pewna kwestya pierwszorzędnej wagi: Oto subkomitet ministeryalny opracowuje obecnie projekt konkordatu. Zapytujemy rząd, jakie w tym projekcie zastrzegł sobie rękojmie wpływu urzędowego na proboszczów, aby módz utrzymać w pewnych karbach ten anarchistyczny element przeciwpaństwowy? Jeżeli mu się bowiem pozostawi zupełną niezależność od państwa, od Ojczyzny, to rozsadzi on państwo polskie!

Ścigając energicznie winowajców, niechaj rząd generała Sikorskiego nie robi tego połowicznie, niechaj nie zawaha się położyć ciężkiej ręki także na głównych winowajcach, którzy z ambon i konfesyonałów działając, obałamucili umysły, zatwardzili sumienia, uprawili dusze pod posiew faszyzmu!

4-godzinny strejk manifestacyjny w Warszawie

Warszawa (PAT) „Robotnik" pisze: Warszawski okręgowy komitet robotniczy PPS z powodu przeniesienia zwłok ofiary teroru reakcyi pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Gabryela Narutowicza, zarządził w dniu dzisiejszym **4-godzinną przerwę w pracy od godziny 11 przedpołudniem do godziny 3 popołudniu we wszystkich fabrykach i pracowniach.**

Nowy rząd będzie walczył z drożyzną

Warszawa (AW.) Jak donosi „Kuryer" w ministeryum spraw wewnętrznych odbywają się obecnie gorączkowe przygotowania celem szybkiego wydania surowych zarządzeń, któreby położyły kres nadmiernemu podnoszeniu się cen w handlu.

O dostęp Polski do Wisły

Berlin (PAT) Prasa niemiecka donosi, że konferencya ambasadorów zgodziła się na projekt komisarzy angielskiego, francuskiego, japońskiego i włoskiego w sprawie dostępu do Wisły. Niemcom i Polsce dano termin do 1 lutego dla pogodzenia poglądów w tej kwestyi. Treść projektu na razie nie jest znana.

—ooo—

Czyn i następstwa

Niema już chyba dziś dla ludzi, którzy kierują się własnym rozumem a nie narzuconym sądem prasy endeckiej, dwóch zdań, że prawica ze swą czołową formacyą: endecyą zawiniła czyn Eligiusza Niewiadomskiego. Wszystkie znane dotąd okoliczności, a prawdopodobne i nowe, które ujawnią się w toku śledztwa, wykażą, że to prawica włożyła broń w rękę jednemu ze swych adherentów, że Niewiadomski był mieczem, ale nie ślepym, którym kierowała śmiało, po przez trupy idąca prawica. Być może, że — jak to zrobiło lwowskie „Słowo Polskie“ — sfery prawicowe będą usiłowały przerzucić winę na „pp. Thugutta, Daszyńskiego i Dąbskiego“; będzie to jednak tylko nieudolnem naśladownictwem znanego okrzyku: łapaj złodzieja! na który tylko albo bardzo naiwni, albo z góry na ten ton nastrojeni dadzą się złapać.

Prasa prawicowa bez żenady, tj. ze zwykłą u niej bezczelnością, obraca kota do góry ogonem: prezydent Narutowicz nie został zamordowany dlatego, że do tego prawica jawnie nawoływała, a dlatego, że, lewica ponosi odpowiedzialność za wybór w dniu 9 grudnia.“ A więc Narutowicza kazała prawica zamordować za to, że lewica wybrała go prezydentem? Tak dyktuje zdrowy sens, natomiast prawica mówi inaczej: Narutowicza zamordowała lewica swym wyborem i „wywołaną nim reakcyą uczuciową społeczeństwa.“

Można z zupełną słusznością zastosować do prawicy znaną zasadę: ten uczynił, komu to przynosi korzyść. Dla kogo śp. Narutowicz był zaporą i zawadą? Kto będzie — okaże się to dziś — próbował sięgnąć po jego spuściznę? Nie słyszeliśmy dotąd, aby prawica zrezygnowała z postawienia własnego kandydata; przeciwnie — słyszeliśmy, że bardzo czynnie uwija się około wyszukania — namiastku za p. Zamoyskiego, który z oburzeniem odparł zachętę do ubiegania się o następstwo po zamordowanym przez tych, którzy sięgają po jego dziedzictwo. Słusznie też pisze w tej sprawie „Kuryer Lwowski“:

„Wybór nowego prezydenta powinien być dokonany jednomyślnie. Dla dobra państwa, dla własnego oczyszczenia, dla wykazania, że z mordem i jego sprawcą niema nic wspólnego, że nie chce korzystać z owoców morderstwa — winna prawica zrezygnować z postawienia swego kandydata. Kandydatura prawicowa, sięgająca w obecnej chwili po zbroczone krwią stanowisko prezydenta, mogłaby stać się prowokacyą, zagrażającą spokojowi, byłaby sięganiem po owoce zbrodniczego czynu, byłaby premiowaniem roboty, jeśli nie wprost zbrodniczej, to złej i potępienia godnej“.

Rada i ostrzeżenie pod adresem prawicy dość wyraźne, spotęgowane jeszcze tem, że po enuncyacyi w prasie PSL Piast i w uchwale klubowej zadecydowało, że niema zamiaru iść z prawicą po jednej linii w sprawie wyboru prezydenta. Byłoby to istotnie premią dla wszystkich przyszłych morderców na tle politycznem, gdyby bądź co bądź łatwy trud: oddanie kilku strzałów miało doprowadzić moralnych sprawców do zamierzonego celu, do pozbycia się zawady i usadowienia się w jej miejsce. Społeczeństwo, którego reprezentacya sankcyonowałaby taki hotentocki stosunek, dowiodłoby, że nic zasługuje na lepszy los.

W istocie rzeczy — dlaczego endecya miałaby być teraz skromną, kiedy nią nigdy nie była? Dlaczego nie miałaby, za starymi wzorami, pójść wbrew społeczeństwu, mimo, że sama uważa się za społeczeństwo, za naród, że o sobie pisze jako o „partyi narodowej“, odsądzając inne od tej nazwy? Wystarczy, zdaniem endecyi, zasypać społeczeństwu oczy piaskiem, jak to codziennie, praktykuje jej prasa i potem — bez echa — krzyczeć: my naród! my Polacy!

Jeżeli chodzi o następstwa czynu sobotniego, o oddziaływanie na społeczeństwo, jesteśmy pewni, że wstrząsnął on tak silnie sumieniami, że raz na zawsze podkopie korzenie tej mafii, tak silnie — niestety — w społeczeństwie zapuszczone Z ust ludzi poważnych, których przynależności partyjnej nie znamy, słyszeliśmy po sobocie zdanie, że największy i najzręczniejszy wróg endecyi nie mógłby jej zadać tak zabójczego ciosu, jaki sobie sama zadała. Zniknął, jesteśmy pewni, urok, jaki widzieliśmy niedawno jeszcze, w dniach tryumfalnego pochodu ósemki!

Smutna to rzecz, że społeczeństwo dochodzi do tego poglądu po trupie pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej; zbyt droga to ofiara na wyduszenie tej zarazy. Stało się — hańby tej nikt i nic z endecyi nie zmyje, ale zmyje ją samą z powierzchni życia publicznego w Polsce. Oczyści się atmosfera i to będzie pomyślne następstwo nieszczęśliwego faktu.

lf.

Na tropie zbrodniarzy

Tajna organizacya spiskowa

Jak już powszechnie wiadomo, utworzyła chjena rozgałęziona w całem państwie tajną organizacyę spiskową, której celem jest wykonywanie aktów teroru, wydawanie wyroków śmierci na niemiłe chjenie osobistości i wykonywanie tych wyroków w sposób skrytobójczy.

DEKLARACYA

Kto chce wstąpić do tej tajnej organizacyi faszystów, musi złożyć pisemną deklaracyę, w której zobowiązuje się do ślepego posłuszeństwa. Nadesłano nam blankiet takiej deklaracyi zakopiańskiego koła miejscowego tej camorry. Blankiet ten opiewa:

L. . . . . .

PRZYRZECZENIE

Przyrzekam uroczyście zupełne posłuszeństwo uchwałom Zarządu KOŁA MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ im. Wojciecha Korfantego, tudzież ściśle stosowanie się do postanowień statutu tegoż Koła.

Zakopane, dnia . . . . 192 .

Vidi

. . . .

Prezes Koła.

Znamienne jest w powyższej deklaracyi „zupełne posłuszeństwo“, które musi się przyrzec „uroczyście“, jeśli się chce zostać członkiem tego sprzysiężenia.

PRZYSIĘGA

Kto złożywszy powyższe pisemne przyrzeczenie, został uznany za godnego przyjęcia do tajnej organizacyi, ten musi przed ostatecznem przyjęciem złożyć uroczystą przysięgę, że będzie ślepo posłusznym rozkazom organizacyi i dochowa najściślejszej tajemnicy. Dopiero po złożeniu tej przysięgi staje się członkiem spisku i odtąd musi wykonywać wszystko, co mu kierownik tajnej organizacyi poleci.

LOSOWANIE

Przeznaczenie członków spisku do wykonywania poszczególnych czynów terorystycznych odbywa się albo zapomocą rozkazu, albo też zapomocą losowania. Kto rozkaz otrzyma, lub też na kogo los padnie, ten musi wykonać zamach, czy też jakąś czynność pomocniczą przy morderstwie słowem to, co tajna władza spisku poleci. Ktoby się wzbraniał wykonać nakazaną zbrodnię, temu grozi kara śmierci ze strony organizacyi. Tasama kara grozi również członkowi, którby z organizacyi wystąpił i jej tajemnice zdradził.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zamordowanie Prezydenta Narutowicza pozostaje w związku z działalnością tego sprzysiężenia.

Obecny rząd powinien z całą surowością prawa wystąpić przeciw tej zbrodniczej organizacyi i przeciw jej patronowi.

UWAGI

Skąd te pretensye?

„Rzeczpospolita“ w artykule pod napisem „Dokumenty ohydy“ rozdziera szaty, że pos. Anusz pos. Hartglas i inni piszą z małym respektem o pośle i byłym generale Hallerze. „Oburzeniu“ swemu daje „Rzeczpospolita“ wyraz w następujących deklamacyach:

„Na miłość Boga, dyszący nienawiścią do polskości żyd Hartglas, piszący w ten sposób w piśmie wydawanem w Warszawie o jednym z najbardziej zasłużonych Polaków naszego czasu, o Jen (wielkie J w oryginale) Józefie Hallerze z pod Rarańczy i Kaniowa, z Murmania, wodza wojska polskiego“ itd. itd.

Na miłość Boga, a jak pisał Stroński-Lewin w tejże „Rzeczypospolitej“ o Naczelniku państwa Józefie Piłsudskim. Hatrglas i inni piszą o pośle o polityku Hallerze nie o generale, zaś Stroński-Lewin pisał o Naczelniku państwa będącym na urzędzie, będącym przedstawicielem Polski wobec zagranicy. To zrobiło szkołę i Stroński-Lewin czy jego kulis, załamujący ręce nad tym sposobem pisania, gra bzrydką komedyę. Oni: Stroński-Lewin i jego żydowscy współpracownicy pierwsi zaczęli, oni wprowadzili do prasy polskiej szkalowanie i zohydzanie najwybitniejszych w narodzie osobistości, teraz inni naśladują ich i to dość nieudolnie. Nikt ludziom z redakcyi „Rzeczypospolitej“ w przekręcaniu i szkalowaniu nie sprost[illegible] to im trzeba przyznać.

Niehonorowo ale zdrowo

W swym liście otwartym do posła Anusza pisze gen. Haller o prowokacyjnej robocie niejakiej pany Grochowicz, która wtargnęła też do jego mieszkania i jakoby wzburzona opowiadała o swem aresztowaniu, a nadto miała w czasie aresztowania podać się jako córka czy siostra Hallera.

Nie wiedząc czy i jakie węzły pokrewieństwa łączą p. Hallera z p. Grochowicz, musimy stwierdzić, że p. Grochowicz aresztowana na żądanie posła Bryla za usiłowane obrzucenie śniegiem Prezydenta Narutowicza na pół godziny przed tym wypadkiem stanęła energicznie w obronie gen. Hallera, gdy przez kilkunastu posłów ludowych i socyalistycznych był atakowany w przedsionku sejmowym. Dama ta była w towarzystwie gen. Hallera, który nie był jej obcym, i udzielił mu pomocy w opresyi. Obecnie gen. Haller, oficer i gentleman rewanżuje się nazywając swą obrończynię prowokatorką, która wtargnęła do jego mieszkania.

Strasznem jest bagno chjeny; nawet generał cudotwórca traci w niem resztę rycerskości, dążąc ze strachu przed odpowiedzialnością obrzuca obelgami swą obrończynię.

Może to zdrowo lecz nie honorowo.

Z życia generała Sikorskiego

Generał Władysław Sikorski liczy w chwili obecnej lat 41; pochodzi z Małopolski, szkołę średnią ukończył w Rzeszowie, następnie zaś politechnikę lwowską, gdzie uzyskał stopień inżyniera. Zaznaczył się wówczas wybitnym udziałem w życiu politycznem młodzieży, a później inteligencyi lwowskiej, sprawował też urząd prezesa Bratniej pomocy słuchaczów politechniki. W dobie organizowania się ruchu niepodległościowego na szereg lat przed wojną, generał Sikorski, podówczas oficer rezerwy wojsk austryackich, zaznaczył swój talent organizacyjny i wojskowy jako jeden z twórców „Związku walki czynnej“ i pierwszy instruktor wojskowy Związków strzeleckich.

Po wybuchu wojny objął organizacyę uzupełniającą oddziałów legionowych jako podpułkownik i jako szef Departamentu wojskowego położył wielkie zasługi na polu organizacyi kadr legionowych. Po przejściu brygady karpackiej przez kordon, generał Sikorski, stacyonowany wówczas ze swymi oddziałami w Bolechowie, został internowany w Huszt przez szereg miesięcy. Po wybuchu powstania ukraińskiego w roku 1918 generał Sikorski zaznaczył się obroną Przemyśla, a następnie jako dowódca grupy w walkach pod Lwowem i Gródkiem oraz w zaciętych bojach pod Tarnopolem i Trębowlą. W roku 1919 stanął generał Sikorski na czele IX dywizyi piechoty, działającej na Polesu i odniósł tam jedno z najchlubniejszych zwycięstw naszej armii na froncie wschodnim w zimowej bitwie pod Mozyrzem. Po klęsce, poniesionej w lipcu 1920 roku przez lewe skrzydło wojsk polskich nad Dźwiną i rozpoczęciu odwrotu, grupa dowodzona przez generała Sikorskiego, była jedyną, która wycofała się bez strat i w porządku. W momencie krytycznych walk pod Warszawą generał Sikorski, mianowany wodzem V-tej armii, przez świetne zwycięstwo, odniesione pod Modlinem, które było pierwszym sukcesem po szeregu niepowodzeń zapoczątkował rozgrom bolszewików. W dalszym pochodzie w pościgu za nieprzyjacielm ruszył generał Sikorski na Wołyń, odnosząc decydujące zwycięstwo nad Budiennym.

Po zawarciu pokoju mianowany szefem sztabu generalnego, przeprowadził organizacyę armii polskiej na nowych zasadach. W związku z swoją działalnością cieszy się generał Sikorski wielkiem uznaniem politycznych i wojskowych kół francuskich, które dały temu wyraz w czasie niedawnego pobytu jego we Francyi.

Klasa robotnicza wobec zamachu chjeny

DWUGODZINNY STREJK W BIELSKU-BIAŁEJ

Na wezwanie komitetu okręgowego PPS w Białej i okręg. komisyi Związków Zawodowych dla Bielska-Białej, oraz niem. socyaln. demokracyi, urządzili tutejsi robotnicy dwugodzinny strejk, jako protest przeciw zamachom reakcyi. Robotnicy wyszli z fabryk, gromadząc się na Strzelnicy w Bielsku, gdzie do nich przemówili tow. Pająk po polsku i tow. Lukas po niemiecku. Uchwalono następującą rezolucyę:

„Klasa robotnicza okręgu przemysłowego Bielska-Białej, zebrana na zgromadzeniu publicznem w dniu 15 grudnia, stwierdza, że bankrutująca polityczna przedstawicielka burżuazyi polskiej narodowa demokracya, po przegranych wyborach do Sejmu jako ostatniej deski ratunku chwyta się faszystowskich metod gwałtu. Zarzucono głoszone obłudnie hasła praworządności, konstytucyjności, demokracyi, ładu i porządku. Dziś hasłem polskiej reakcyi w walce z ludem pracującym jako droga do władzy jest gwałt faszystowski, sztylet i rewolwer. Wydarzenia na ulicach Warszawy w dniu 11 bm. zostały wykonane przez obóz prawicy społecznej i politycznej i były zamachem na konstytucyę i wolność obywatelską. W dniu tym burżuazya polska i jej pachołkowie przelali krew robotniczą. Do tłumu robotników, którzy przyszli na plac Trzech Krzyży, by uwolnić tow. Limanowskiego i Daszyńskiego, napadniętych i zatrzymanych przez chjenistów, posypały się strzały, skutkiem których byli zabici i ranni. Data 11 grudnia jest datą, w której się otwiera krwawy nasz porachunek z burżuazyą. Robotnicy nie pozwolą go zamknąć, póki wyrównany nie zostanie. Zebrani wzywają lud pracujący do zbrojnego pogotowia, abyśmy w każdej chwili mieli możność odparcia zamachów prawicy i pomszczenia krwi naszej. — Domagamy się od władz oddania pod sąd b. ministra spraw wewnętrznych Kamieńskiego, oraz kierowników policyi w Warszawie, którzy są współwinowajcami dokonanej zbrodni. Wyrażamy nadzieję, że sprawiedliwość przez władze wymierzona zostanie. Zebrani solidaryzują się z ogółem uświadomionych robotników warszawskich i całej Polski, potępiając jaknajkategoryczniej wszelkie wybryki bandy faszystów, jednocześnie wyrażają tow. Limanowskiemu, posłom Daszyńskiemu i Piotrowskiemu wyrazy współczucia, zapewniając ich o ogtowości swojej każdej chwili wystąpić w ich obronie i w obronie praw całej klasy robotniczej.

Niech żyje lud pracujący!

Niech żyje solidarność robotnicza!

Niech żyje socyalizm!

— o o o —

MANIFESTACYA ROBOTNICZA W TARNOWIE

W niedzielę 17 bm. koło południa zebrały się tysiączne tłumy robotników na placu przed domem robotniczym, gdzie przemówił krótko tow. Prof. Ciołkosz, przedkładając rezolucyę potępiającą zamach endecki, którą uchwalono. Następnie uformował się olbrzymi pochód, który za czerwonymi sztandarami wśród śpiewu pieśni rewolucyjnych ruszył pod starostwo, dokąd udała się deputacya, przedkładając staroście uchwaloną rezolucyę. Następnie po przemówieniu tow. dr. Müllera i Żarka powrócił do domu robotniczego. Na zgromadzeniu zebrano 50.750 marek dla rodziny tow. Kałuszewskiego. Po południu odbyła się konferencya partyjna, na której tow dr Müller przedstawił obecną sytuacyę polityczną. Konferencya miała bardzo poważny przebieg.

— o o o —

STREJK W OKRĘGU DZIEDZICE-CZECHOWICE

Ostatnie wypadki warszawskie odbiły się głośnem echem na Śląsku Cieszyńskim. W piątek 15 bm. proklamowały zawodowe organizacye w porozumieniu z socyalistycznemi partyami politycznemi generalny strejk dwugodzinny w przemysłowym okręgu Biała-Bielsko. Szczególnie wspaniale wypadł ten protest w okręgu przemysłowym Dziedzice-Czechowice. O godzinie 11 odezwały się syreny wszystkich fabryk i przeciągłem gwizdaniem dały znak do porzucenia pracy i wzięcia udziału w demonstracyi. Robotnicy większych fabryk, jak „Vacuum Oil Company“, „Schodnica“, fabryka zapałek „Silesia“, kopalnia „Silesia“, przyszli w pochodzie na plac Kolejowy do Dziedzic, a do nich przyłączyli się grupami robotnicy pomniejszych zakładów przemysłowych, jak fabryka brykietów, walcownia metali itd. Szczególnie liczny, wprost masowy udział wzięli w demonstracyi tow. kolejarze. Śpiewając pieśni rewolucyjne, zajęli robotnicy ogród p. Schneebauma, gdzie się odbyło zgromadzenie. Do tysięcznych tłomów przemówił tow. Nikiel (Vacuum), zagajając zgromadzenie i wznosząc okrzyk: „Cześć!“ ku uczczeniu tych towarzyszów, którzy w dniu 11 grudnia przelali w Warszawie krew za sprawę robotniczą. Na jego wniosek wybrano jednogłośnie do prezydyum tow. Jarka z „Vacuum“, Fr. Stryczka „Schodnica“, Czyloka ze „Silesii“ i Zieleźnika Fr., poczem tow. Czuma, sekretarz Zw. rob. chem. wygłosił przemówienie, w którem przedstawił wypadki warszawskie, wskazał, do czego dąży polska reakcya i podkreślił, że robotnicy jako bojownicy za wolność muszą stać czujnie na straży swych politycznych praw i być gotowi nawet do największych ofiar, gdyby tego zaszła potrzeba. Przemówienie tow. Czumy przerywano z tłumu wrogiemi okrzykami pod adresem endecyi i kleru. Drugi przemawiał tow. Zieleźnik, który w dosadny sposób napiętnował systematyczne ogładzanie klasy pracującej przez rodzimych paskarzy prawicowych, wywożących żywność przez Dziedzice i inne stacye pograniczne do sąsiednich krajów.

Zgromadzeni uchwalili odpowiednią rezolucyę, bez najmniejszego sprzeciwu, jakkolwiek między robotnikami można było zauważyć kilkunastu miejscowych endeków, poczem tow. Jarek zamknął to imponujące zgromadzenie energicznym apelem do obecnych, aby się nie dali prowokować rozmaitym prawicowym bandytom, którzy od kilku dni agitują między robotnikami, aby ci zdemolowali sklepy, lecz aby każdy zorganizowany robotnik dawał posłuch organizacyi i nic nie robił na własną rękę, gdyż mimo najlepszych chęci może zbłądzić. Na zakończenie odśpiewano „Czerwonego“, poczem w powadze i w największym porządku wrócono z powrotem do swych codziennych warsztatów pracy.

Pan poseł Haller nie obraża się i obraża się

Czytamy w warszawskim „Robotniku“:

„Jak wiadomo, w sobotę niezwłocznie po zamordowaniu Prezydenta Narutowicza, dwaj wojskowi: pos. mjr. Kościałkowski i kpt. Łepkowski mieli ostre starcia słowne z pos. gen. Hallerem. Mjr. Kościałkowski zarzucił Hallerowi wprost, że jest moralnym sprawcą zbrodni. P. Haller w ciągu 24 godzin nie reagował na słowa pp. Kościałkowskiego i Łepkowskiego, którzy zarzucili mu czyny, niegodne oficera. Wobec tego, jak się dowiadujemy, spisano jednostronny protokół, w którym stwierdza się fakt, że gen. Haller nie reagował na słowa wymienionych oficerów i że zachował się w tej sprawie niehonorowo.“

Równocześnie w prasie endeckiej p. Haller ogłasza, że „pewne **odłamy społeczeństwa i prasy** w niecny sposób pomawiają mnie o cały szereg wystąpień sprzecznych z mojem sumieniem żołnierskiem i obywatelskiem, przypisują mi niezgodne z prawdą oświadczenia, podszczuwanie do czynów niekonstytucyjnych i zbrodni“, poczem konkluduje: „jestem zmuszony w obronie mego imienia wystąpić przeciwko wszystkim oszczercom w drodze sądowej“.

Jeżeliby gen. Haller nie przyjmował młodzieży faszystowskiej lub bawiącej się w faszystów, jeżeliby nie było sceny balkonowej, lub jeżeliby przynajmniej nie mówił słów, że **„Polskę sponiewierano“**, które mu przypisała prasa endecka w takim razie miałby prawo skarżyć — **ale wszystkie dzienniki polskie o fałszywe przypisywanie mu czynów niekonstytucyjnych.**

Jak zrozumiała jego przemówienie młodzież, która — wedle tejże „Gazety Warszawskiej“ rzucała się do rąk Hallera i wołała: Niech żyje nasz wódz.

Wszak ona to urządziła dalszą „manifestacyę“, znieważając posłów i senatorów — ba prezydenta Rzeczypospolitej! Pan poseł Haller rzucił w rozgorączkowaną atmosferę słowa, że **„Polskę sponiewierano“** — morderca Niewiadomski powoływał się na to, że swej ohydnej zbrodni dopuścił się, ponieważ **„Polskę shańbiono“.**

To prawie synonimy!

Czy samo rzucanie takich słów młodzieży endeckiej, która w Warszawie tylu dopuszczała się już ekscesów było zgodne z sumieniem endeckiem?

Jeżeli tak, zresztą, zrozumieli ex-generała-mowcę ci, którzy zabrali się do reagowania na „sponiewieranie“ Polski, czego p. Haller dziwi się, że istnieją „odłamy społeczeństwa“ stawiające mu ciężkie zarzuty.

I jak się tu prawować już nie z jednostkami, lecz z odłamami społeczeństwa?

Były generał twierdzi, że w swojem sumieniu czuje się bez skazy. Istnieją różne sumienia: sumienia surowe dla siebie i wyrozumiałe w tym względzie. Katechizm — a któż go lepiej znać może od arcypobożnego generała — klasyfikuje sumienia i jeden gatunek zwie „sumieniem luźnem“ (conscientia laxa“). Jest to takie, które nieskłonne bywa do robienia sobie wyrzutów. Sprawa pierwszej prezydentury, która się skończyła tak tragicznie, jak zbryzganiem krwią z rąk skrytobójcy — prezydenta Rzeczypospolitej — jest tego rodzaju, że człowiek z sumieniem wyczulonem na miejscu pana Hallera czułby się duchowo złamanym...

Tymczasem ex-generał dba tylko o swoje bezpieczeństwo — lęka się o nie.

Oto „Robotnik“ pisze:

„Donoszą nam, że między mieszkaniem gen. Hallera w Al. Ujazdowskich a komisaryatem XIII policyi ustalono ścisłą łączność. Policya warszawska, która nie miała czasu zająć się zapewnieniem spokoju w stolicy, gorliwie i pilnie strzeże mieszkania p. Hallera. W sobotę zaś po zamachu, ta sama policya, której nie było na miejscu zbrodni, wysłała aż kilkudziesięciu policyantów w różne miejsca, na ochronę pos. Hallera, który w Warszawie nie czuje się widać zbyt bezpiecznym.“

Lęka się może jakiegoś krwawego zamachu. Sądzimy, że także obawy są płonne, bo poza terenem działania atmosfery endeckiej trudno sobie wyobrazić, by w jakimś umyśle kiełkowała premedytacya co do takiego zamachu.

W każdym razie pobożny generał dla ochrony swojego ciała szuka bagnetów policyjnych. Czemu nie pomyślał o kratach zakonnych, aby duszę swoją, pokusami świeckiemi targaną, poza nimi salwować?

Nikczemna napaść endecka

W odpowiedzi na list otwarty Sieroszewskiego, który podaliśmy wczoraj, — organ białego bolszewizmu „Gazeta Warszawska“, rzuciła się z pasyą na znakomitego pisarza i zasłużonego obywatela, obsypując go gradem obelg.

Oto próbki tej nowej endeckiej nikczemności:

„Pan Wacław Sieroszewski, jeden z żarliwych bojowców masoneryi, walczącej o rządy w Polsce, wystosował list „do inteligencyi polskiej“ i ogłosił go w swoim organie ideowym „Kuryerze Polskim“.

„Szkoda, że sam ma inteligencyi mało, a już jak najmniej polskiej, bo list pisarza polskiego w tak poważnej chwili historycznej mógł wzbudzić zainteresowanie...

„P. Sieroszewski ma opinię złośliwego kretyna.

„Tłumaczy go to, że nie zna Polski, a zestarzał się w ideologii masońskiej, która mu każe ścigać polski nacyonalizm. Biedakowi poplątało się już w głowie.

„Żył duchowo po rosyjsku, ubrali go podczas wojny w mundur po polsku (z pawiem piórkiem), oryentacyę dali mu austryacką, każą mu robić politykę loży Wielkiego Wschodu, pisać sztukę antyżydowską dla zarobku, a dzielić się Polską z żydami“.

Tak chuliganerya endecka rozprawia się z pisarzem, którego mieni pół-Rosyaninem dlatego, że ćwierć życia dojrzałego spędził na zesłaniu sybirskiem.

Tacy ludzie nie mają prawa przemawiać w Polsce, mają to prawo tylko owi „prawdziwi“ Polacy, którzy deklarowali w Dumie rosyjskiej, iż **stoją na stanowisku państwowości rosyjskiej.**

Co do „zarzutu“ zaś „masoneryi“ — to właśnie „Gazeta Warszawska“ zgotowała Sieroszewskiemu towarzystwo zaszczytne, gdy jako na dawnego masona, reklamowanego przez masoneryę obecną, wskazała na ks. Józefa Poniatowskiego, a nadto uleganie masonom zarzuciła Sienkiewiczowi.

Więcej słów zresztą tracić nie warto na odparcie plugawych ekspektoracyj pisma, plugawiącego mowę polską. Tu możnaby zastosować wyrazy poety: „Nie znam na was hańby słowa“.

Pogrzeb tow. Jana Ka'uszewskiego

W niedzielę olbrzymi pochód, ciągnący się na półtora kilometra, ruszył około godz. 2 m. 30 z kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus i przeszedłszy ulicami: Al. Jerozolimskiemi, Marszałkowską, Królewską, Graniczną, Elektoralną, Chłodną, Wolską o zmroku doszedł do cmentarza na Woli.

Tow. Kałuszewskiego odprowadzał na cmentarz blisko 200-tysięczny tłum, wśród masy czerwonych sztandarów: OKR PPS., dzielnic PPS, Związków zawodowych: rob. przem. spożywczego, metalowego, budowlanego, elektrowni, gazowni, tramwajarzy i innych. Prócz olbrzymich rzesz robotniczych w pogrzebie brały udział ogromne zastępy inteligencyi, młodzieży akademickiej i oficerów.

Na widok ciągnącego konduktu wojsko wszędzie stawało na baczność.

Gdy tonąca w powodzi niezliczonych wieńców i kwiatów trumna spoczęła nad grobem, zabrał głos tow. Jaworowski w imieniu OKR i CKW, żegnając zmarłego towarzysza i we wzruszających słowach oddając mu hołd. Tow. Jaworowski wezwał robotników do wytrwania, tak jak zmarły, do ostatniej kropli krwi przy sztandarze, w obronie najświętszych haseł wolności i do złożenia takiej przysięgi na grobie zmarłego.

W niesłychanym porywie entuzyazmu przeszło 200.000 masa robotników powtórzyła w podniosłym nastroju to ślubowanie.

Z kolei przemówił tow. Kwapiński w imieniu Komisyi Centralnej Zw. zawodowych. W przemówieniu swem podniósł, iż w tej strasznej chwili nie wolno nam rozpaczać i tonąć w bezczynności musimy zewrzeć nasze szeregi i zebrać wszystkie siły ducha i woli, by nowe to uderzenie reakcyi rozbiło się o zgodny poryw klasy robotniczej.

W imieniu „Wyzwolenia“ przemówił poseł Nowicki, ślubując nad grobem zamordowanego robotnika w imieniu ludu wiejskiego, iż lud ten stanie ramię przy ramieniu z klasą robotniczą miasta w obronie zagrożonej demokracyi i Konstytucyi.

Niezwykle podniosła była chwila, gdy symboliczny uścisk dłoni tow. posła Jaworowskiego i posła Nowickiego stwierdził gotowość stanięcia w bratnich szeregach proletaryatu miasta i ludu wiejskiego.

W imieniu niezależnej młodzieży socyalistycznej, która w zwartych kadrach przybyła oddać hołd zamordowanemu, przemawiał tow. Brunner, oświadczając, że wspólnie z robotnikami pójdzie ogromna część młodzieży akademickiej.

Przemawiał jeszcze student Żeleński, piętnując w mocnych słowach ohydnych sprawców chjeńskiego zamachu i wyrażając pogardę tej młodzieży, która swoje lata młodzieńcze zatruwa jadem nienawiści.

Przemawiał też inwalida Krygier i tow. Sobon, którzy nawoływali do solidarnej walki w momencie ataku rozzuchwalonej reakcyi.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru“ i odegraniu żałobnych pieśni przez orkiestry: Związku przem. spoż., Zw. kolejarzy i strażacką, przy zapadającej nocy i migocącym blasku pochodni, olbzymie tłumy zwolna zaczęły się rozchodzić ,zachowując na życie całe niezapomniane chwile wspólnej przysięgi wobec tej cichej, tak poważnej w swej prostocie mogiły tow. Kałuszewskiego.

Przepiękna w swem poświęceniu postać zmarłego chorążego, do ostatniej chwili nie wypuszczającego sztandaru z dłoni unosić się zdawała nad niemi, niby niezatarty symbol i wszyscy rozchodzili się z głębokiem przeświadczeniem, że tak, jak w poniedziałek grupa towarzyszy bez chwili wahania stanęła w obronie ukochanych przez proletaryat polski posłów, tak cały proletaryat bez chwili namysłu stanie w zwartych szeregach w obronie zagrożonej Konstytucyi i Demokracyi.

KONDOLENCYA NAUCZYCIELSTWA GIMNAZYUM PAŃSTW. IM STASZICA W ZGIERZU

Nauczycielstwo gimnazyum państwowego im. Staszica w Zgierzu wyraża najserdeczniejsze współczucie rodzinie ob. Jana Wincentego Kałuszewskiego, poległego w dniu 11 bm. w walce o Prawo i Konstytucyę.

Następuje 18 podpisów.

Dokument chjeński

Gdzie władza jest w ręku chjeny, — tam nie obowiązuje ani konstytucya, ani jakiekolwiek prawo, lecz rządzi brutalny gwałt, urągający myśli państwowej i poczuciu prawa.

Mamy oto przed sobą następujący dokument:

Śląski
Krajowy Zakład Wychowawczy
w Cieszynie.

Cieszyn, dnia 13 grudnia 1922.

Województwo Śląskie w Katowicach poleciło uchwałą z dnia 23 listopada 1922, L. I.-2728 podpisanej dyrekcyi zwolnić wszystkich dotąd przyjętych wychowanków wyznania mojżeszowego z dniem 31 grudnia br. z tut. Zakładu.

O tem uwiadamia podpisana dyrekcya WP. z tem doniesieniem, iż syn pański zwolniony zostaje z tut. Zakładu w dniu 31 grudnia br.

Z poważaniem (podpis).

Powyższy hańbiący dokument jest świadectwem zupełnego braku praworządności. W jakiem świetle stawia on Polskę w oczach zagranicy?! Tak wygląda w Polsce równouprawnienie obywatelskie, zagwarantowane konstytucyą, z której kpią sobie władze!

Składki

Na rodzinę zabitego w Warszawie tow. Kałuszewskiego: Zebrane na zgromadzeniu w Tarnowie w dniu 17 bm. mk 50.745. Pracownicy Zakładów dla umysłowo chorych w Kobierzynie mk. 37.700. Rowidowa Kraków mk. 10.000. Dr R. Kunicki Kraków mk. 5.000. Bezimiennie mk. 5.000.

Na ofiary endeckiego mordu w Warszawie złożyli w Redakcyi „Prawa Ludu“: Grupa mularzy Kraków I.: 22.320 mk., Organizacya kobiet mk. 20.000. Robotnicy gazowni 19.650 mk. Razem 61.970 mk.

KRONIKA

Kraków, 20 grudnia.

Pochwalanie zbrodni

Jak nam donoszą, znajdują się tak spodlone przez chjenę indywidua, które publicznie pochwalają haniebny czyn Niewiadomskiego. I tak w Tarnowie wpłynęło do okręgowego sądu karnego doniesienie przeciwko urzędnikowi kolejowemu Ustjanowiczowi o pochwalanie zbrodniczego czynu. Jak wiadomo wedle **paragr. 305** ustawy karnej kto pochwala lub usprawiedliwia zakazane ustawą czyny, staje się **winnym występku i podlega karze aresztu od jednego do sześciu miesięcy.** Oczywiście taki osobnik nie może być cierpiany w służbie państwowej.

Przypominamy, że po zamordowaniu namiestnika cesarskiego hr. Potockiego, Rusinów pochwalających czyn Siczyńskiego policya i sądy pakowały do kryminałów.

—ooo—

Białe lilie chjeny

Na uroczystem żałobnem posiedzeniu Rady m. Krakowa urządzonem z powodu tragicznej śmierci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, zjawili się wszyscy radcy miejscy — prócz radców „chjeny“ pp. Rymara, Tabaczyńskiego i Holeksy. I dobrze się stało, bo przyszłoby może do skandalu. Uczciwi ludzie nie mogliby zasiąść na ławach radzieckich razem z moralnymi sprawcami zbrodni.

* * *

Wśród młodzieży „chjeńskiej“ w Krakowie toczono wczoraj na schodach Wszechnicy Jagiellońskiej następującą rozmowę: „A no, — mówi opasły młodzieniec — właściwie należało się więcej Piłsudskiemu, niż Narutowiczowi. Tak myśli młodzież szczerze „narodowa“.

* * *

Do jednej z lokatorek przyszła wczoraj stróżka domu i biada: „A moja pani- co tyle lamentują nad śmiercią tego żyda“.

Lokatorka pyta: „Jakiego żyda?“

Stróżka: „No Narutowicza — ksiadz mówił, że to był żyd“.

Tak sie agituje w „chjenie“.

* * *

W kościele Kapucynów w Krakowie w ubiegłą niedzielę podczas popołudniowego nabożeństwa wygłosił jakiś księżyna „podniosłe“ kazanie podczas którego powiedział: „Pan Bóg ukarał „go“ ręką ludzką za to, że jako heretyk krzywoprzysiągł na konstytucyę“.

Czyż potrzeba komentarzy?

—ooo—

Do dyrekcyi poczt w Krakowie

Poczta wtorkowa przyniosła nam między innymi list pełen napaści i gróźb pod adresem redakcyi. Przyzwyczajeni do takich listów, nie zwróciliśmy nań uwagi i chcieliśmy go, jak zwykle rzucić do kosza. Przyglądając się bliżej kopercie, zauważyliśmy szczególną rzecz: koperta bez marki pocztowej, miała napis „sprawa urzędowa, wolna od opłaty“ i stempel poczty Kraków 14. z datą 18 bm. 1922. Zapytujemy dyrekcyę poczt, jakiem prawem prywatne listy wysyła się jako urzędowe bez stampilii władzy nadawczej i czy urzędowi Kraków 14 wiadomo, że nawet listy urzędowe muszą teraz być opłacone.

Prosimy o wyjaśnienie. List i koperta są do oglądnięcia w naszej redakcyi.

—ooo—

GŁODÓWKA WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH w IV bastyonie w Krakowie trwa już piąty dzień, dotąd bez rezultatu, gdyż prezydyum sądu okręgowego karnego nie uwzględniło żądań więźniów domagających się postawienia pieca w celi więziennej. Ze względów ludzkich należałoby bezzwłocznie postulaty cierpiących więźniów uwzględnić. W obecnej porze zimowej trzymanie ludzi w wymrożonych celach — jest katowaniem. Spodziewamy się, że wyższe władze zainteresują się tą sprawą i zarządzą co należy, by kres tym niesłychanym stosunkom położyć.

JAK P. PROKURATOR ZAŁATWIŁ SPRAWĘ OBRAZY NACZELNIKA PAŃSTWA. W październiku br. na posiedzeniu Izby notaryalnej w Krakowie notaryusz Dębicki rzucił ciężką obrazę na Naczelnika państwa J. Piłsudskiego. Obecny na posiedzeniu tem jeden z licznych oficerów rez. zaprotestował przeciw obrażaniu Naczelnika państwa i Naczelnego Wodza W. P. oraz skierował sprawę do sądu honorowego Izby notar. Gdy jednak do dnia dzisiejszego sąd honorowy Izby notar. nie uważał za stosowne wypowiedzieć się w tej sprawie i pociągnąć notar. Dębickiego do odpowiedzialności, uważamy za stosowne zapytać się, jaki jest powód tego, i czy rzeczywiście jest prawdą, że Izba czyn p. Dębickiego pochwala. Opinia publiczna domaga się dokładnego wyjaśnienia w tej sprawie. Równocześnie DOK uwiadomione o tej sprawie zrobiło doniesienie do prokuratora Brasona. Prokuratorya krakowska orzekła, że nie ma żadnego czynu karygodnego ściganego przez sądy i odstąpiła całą aferę policyi.

NOWE POCIĄGI. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza, że wprowadza z dniem 20 grudnia bieg bezpośrednich wagonów turnusowych I., II. i III. klasy ze Lwowa przez Kraków, Dziedzice do Katowic przy pociągach Nr. 204/712 oraz z powrotem przy pociągach Nr. 725/203 z Katowic przez Dziedzice, Kraków do Lwowa. Z okazyi świąt Bożego Narodzenia dyrekcya uruchomi następujące pociągi dodatkowe: w czwartek, w piątek i w sobotę pociągi pospieszne Nr. 4 Kraków—Warszawa. W czwartek i w piątek pociągi pospieszne Nr. 3 Warszawa—Kraków. W piątek będzie kursował pociąg pospieszny Nr. 1 Warszawa—Kraków w dwóch częściach. W piątek i w sobotę pociągi pospieszne Nr. 6103 i Nr. 6104 Kraków—Zakopane i z powrotem.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY wydany we wtorek 19 grudnia o godz. 7'40 wieczór. Stan atmosfery: Dziś Polska znajdowała się w zatokach i rozgałęzieniach wielkiego niżu barometrycznego leżącego nad Anglią. W Polsce panowały wiatry skierowane ku temu niżowi t. j. z kierunków wschodnich. Zachmurzenie było duże, miejscami padał deszcz lub śnieg. W Krakowie temperatura +1'3, maksimum +1'5, minimum —5'2, pochmurno. Prognoza na środę: Przeważnie pochmurno, opady (deszcz i śnieg), temperatura w pobliżu zera, umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

MAGISTRACKA GOSPODARKA. Przy ulicy Zwierzynieckiej, róg Senatorskiej jakiś sprytny kamieniarz „darował Magistratowi... stare murowisko po swoim warsztacie. Jak stwierdzili znawcy, murowisko to nic nie jest warte — ale koszta jego wywiezienia i oczyszczenia placu kamieniarza — ponosi magistrat! Wyniesie to około 600.000 marek! Kto zrobił ten „dobry interes“ dla gminy?

W KOLE NAUKOWEM Czytelni Towarzyskiej wygłosi p. dr Stef. Fischlowitzówna we środę, 20 bm. o godz. 6 wieczór referat o zasadach historyi sztuki.

Żałobne modły za prezydenta Narutowicza w Krakowie

Wczoraj dnia 19 bm. o godzinie 9 rano odbyło się w katedrze na Wawelu nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Gabryela Narutowicza. W nabożeństwie wzięli udział wojewoda krak. Dr. Gałecki z naczelnikami wydziałów i urzędnikami województwa, konsulowie: węgierski, czechosłowacki i austryacki, imieniem m. Krakowa prezydent Federowicz z wiceprezydentami Rollem, Sarem i Wielgusem, generałowie Czikel, Zieliński, Minkiewicz, ks. dziekan Niezgoda, Ledóchowski, komendant Obozu warownego Becker, szef sztabu pułkownik Rozwadowski, dowódcy stojących w Krakowie pułków i oddziałów, z delegacyą oficerów, prezes Akademii Umiejętności Morawski, rektor Uniw. Jagiell. Natanson z senatem akademickim, prezes apelacyi Wolter, prezes Izby skarbowej Greger z wiceprezesem Dr. Gajewskim, kurator okręgu szkoln. Owiński z wizytatorami, prezes dyrekcyi kolei Prachtel-Morawiański, prokurator generał Rozwadowski, wiceprezydent poczt Musiał, dyrektorowie banków i instytucyj finansowych, rektor Akad. Sztuk Pięknych Szyszko-Bohusz z prorektorem Gałęzowskim, rektor Akademii górniczej Studniarski, oraz cały szereg osobistości ze sfer urzędowych. Główną nawę katedry wypełniły oddziały wojskowe wszystkich rodzajów broni oraz publiczność. Podczas nabożeństwa śpiewał chór katedralny. Po mszy św. biskup Nowak w asystencyi duchowieństwa odprawił egzekwie przy ustawionym w presbiteryum katafalku. Podczas egzekwii dzwonił „Zygmunt“. Po nabożeństwie biskup Nowak wyraził wojewodzie krakowskiemu kondolencyę.

Również we wszystkich szkołach krakowskich odbyły się msze żałobne, poczem uczniowie zostali zwolnieni od nauki. Z powodu pogrzebu Prezydenta Rzeczypospolitej, wczoraj wszystkie teatry i kina były na znak żałoby zamknięte.

* * *

Celebrował nabożeństwo ks. biskup Nowak, albowiem ks. biskup Sapieha wyjechał do Warszawy, aby tam jako członek klubu Niewiadomskiego w Senacie, wziąć udział w konszachtach co do wyboru nowego prezydenta w miejsce usuniętej „zawady“.

I dobrze się tak stało, bo dzięki temu nabożeństwo żałobne nie przybrało charakteru nabożeństwa dziękczynnego.

W sprawie epidemii grypy w Krakowie

(k) Z powodu, że w Krakowie pojawiają się coraz częstsze wypadki grypy (influenza, hiszpanka), magistrat po wysłuchaniu zdania miejskiego Urzędu zdrowia w Krakowie, zarządza na podstawie przepisów obowiązek zgłaszania w Urzędzie zdrowia w Krakowie (magistrat, plac WW. Świętych, telefon 373) każdego przypadku grypy, tudzież choroby, podejrzanej o grypę.

Obowiązek zgłaszania obciąża: lekarza ordynującego, kierownika zakładu leczniczego, desinfektora, pielęgniarza względnie pielęgniarkę, głowę rodziny, gospodarza mieszkania względnie jego zastępcę, administratora domu, przełożonego zakładu naukowego, albo wychowawczego albo dobroczynnego, kierownika zakładu przemysłowego, handlowego, fabryki, warsztatu itp., jak również hotelu, pokoji umeblowanych, zajazdów, kierownika robót gromadnych (rolnych, lasowych, ziemnych itp.), urzędnika względnie funkcyonaryusza urzędu bezpieczeństwa publicznego, osobę, która z urzędu wykonuje oględziny zwłok, lub akcye, wreszcie każdego, kto wie, że o chorobie nie doniesiono władzy.

Kto uchyla się od przestrzegania powyższych przepisów, zostanie ukarany w drodze administracyjnej grzywną do 1000 marek lub aresztem do 3 miesięcy.

Pracownia bakteryologiczna miejska przy ul. Czystej l. 16 w Krakowie przeprowadza bezpłatnie badania bakteryologiczne plwocin tych ubogich osób, które zachorowały na grypę albo na chrobę, podejrzaną o grypę.

Kolosalnie podwyższone ceny pieczywa i mięsa

Magistrat podaje do wiadomości, że Województwo ustaliło na wniosek magistratu, następujące ceny maksymalne obowiązujące na terytoryum miasta Krakowa z dniem 20 grudnia b. r.

Pieczywo: za 1 kg chleba żytniego z przemiału 70 proc. 590 marek, za 1 kg chleba żytniego ciemnego 470 mk., za 6 dkg bułkę pszenną najwyżej z 50 proc. przemiału 62 mk., za 3 dkg pieczywo wiedeńskie (rogalki i kajzerki) 50 mk., za 3 dkg solodrąg 40 mk.

W sklepach spożywczych 1 dkg chleba o 20 mk, bułka o 2 mk. drożej.

Mięso w sklepach i jatkach. Za 1 kg. mięsa wołowego z 20-proc. dokładką 1400 marek, za 1 kg. mięsa wołowego bez dokładki 1700 mk, za 1 kg. polędwicy wołowej 1800 mk, za 1 kg. cielęciny 1500 marek.

Mięso koszerne o 200 marek drożej na 1 kg.

Mięso na placach. Za 1 kg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 1250 marek, za 1 kg. mięsa wołowego bez dokładki 1500 mk, za 1 kg. polędwicy wołowej 1650 mk, za 1 kg. cielęciny 1400 mk.

Wędliny koszerne. Za 1 kg. mostku, szynki, ozora, boczku zwijanego, polędwicy westfalskiej 4500 marek, za 1 kg. kiełbasy krajanej i paryskiej 3500 mk, za 1 kg. kiełbasy siekanej 2650 marek, za 1 kg. sardelek 2000 mk, za 1 kg. kiszki pasztetowej 1900 mk, za 1 kg. mieszaniny 3600 mk.

Zaznaczyć należy, że już w dniu wczorajszym, mimo, że rzeźnicy i piekarze nie powinni byli wiedzieć o nowym cenniku przed jego zatwierdzeniem przez województwo — sprzedawali mięso i pieczywo po nowych cenach. Wydział IIIb magistratu krakowskiego powinien zająć się tą sprawą i pociągnąć do odpowiedzialności winnych. Wyraźnie zaznaczono bowiem na komisyi cennikowej, że nowy cennik obowiązywać ma od dnia zatwierdzenia nowego cennika przez województwo.

—ooo—

Z TARGU. Orgia drożyzny rozpanoszyła się wczoraj wśród kmoitków podczas jarmarku przedświątecznego. Ceny w stosunku do ostatniego targu podskoczyły wczoraj od 100 do 150 procent. Szczególnie drób, którego było nadzwyczaj dużo, poszedł niebywale w cenie. I tak: za kurę żądano 6000 marek, za gęś 9000—13.000 mk., za indyka 18.000—23.000 mk. Nabiał nieco podrożał, ale nie w takim stopniu co drób. W kramach ustawionych na rynku, nie kontrolowanych przez komisaryat targowy paskowano bezkarnie, sprzedając wyroby niemieckie po niemożliwie wysokich cenach. Wogóle towar zakupywano, gdyż paskarze mają pieniądze, a święta podobno urządzają w tym roku nadzwyczaj wystawne.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu o godz. 3 „Dziady“ dla młodzieży szkolnej, wieczorem o godz. 8 premiera „Ingeborgi“ K. Goetza, która powtórzona będzie jutro. Zapowiedź nowości z najświeższej twórczości niemieckiej obudziła niezwykle żywe zainteresowanie, zwłaszcza ze względu na obsadę sztuki, jaką tworzą pp. Nosarzewska, Kosmowska, Białkowski, Senowski i reżyser sztuki Nowakowski. Wskutek odwołania wczorajszego przedstawienia bilety z datą 19 bm. należy wymienić w kasie na dzisiejsze. Dyrekcya zwraca się tą drogą do publiczności o punktualne przychodzenie do teatru, gdyż po rozpoczęciu przedstawienia drzwi na salę będą zamknięte.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś we środę dwa przedstawienia: pop. po cenach 40 proc. zniżonych „Banco“, wieczorem „Bęben“ z gościnnym występem E. Gasińskiego. Bilety zakupione na sobotnie przedstawienie pop. „Banco“ i wieczorne „Bęben“ ważne są na dziś i nie będą mogły już być wymienione na inne. Jutro we czwartek premiera komedyi Fleursa i Caillaveta „Papa“ z udziałem E. Gasińskiego w roli tytułowej. W „Papie“ wezmą nadto udział pp. Stępowska, Wojciechowska, Szreniawa, Romowicz i Miedzińska oraz pp. Solarski, Berski, Dobrzański, Kolwas, Kaden, Wysocki. „Papa“ powtórzony będzie w piątek.

OPERA I OPERETKA. „Bajadera“, graną będzie poraz pierwszy dziś we środę 20 bm. W roli tytułowej wystąpi p. Helena Milowska, która tę partyę zalicza do swoich najlepszych kreacyj. Partnerem jej będzie p. Wesołowski, którego występy w operze cieszą się zasłużonem powodzeniem. Żywioł komiczny reprezentować będą pp. Żelska, Minowicz, Senowski, Karasiński, Ujhely i Bojnarowski. Dyrekcya nie szczędziła milionowych kosztów, sprawiając nowe kostyumy i toalety, dekoracye i akcesorya, które niewątpliwie przyczynią się do powodzenia „Bajadery“.

TOWARZYSTWO HISTORYCZNE. We czwartek 21 bm. odbędzie się posiedzenie krakowskiego Koła Tow. hist. z odczytem prof. dra R. Grodeckiego: Saliny ziemi krakowskiej w wiekach średnich.

„ZESPÓŁ“ sprzedaje w sklepach spoż. jaja na święta po 70 marek.

—ooo—

Z POLSKI

REWIZYA W ZW. LUD.-NAR. „Gazeta Warszawska“ donosi pod datą 18 bm.: Wczoraj o g. 12 w południe nadkomisarz policyi dokonał rewizyi w lokalu głównego sekretaryatu Zw. lud.-narod. Dokonano rewizyi rzekomo w celu znalezienia biura Związku „Wolnego Strzelca“ — w rezultacie stwierdzono brak wszelkich dowodów przeciwpaństwowej działalności Związku. Rewizya ta była sprzeczna z podstawowemi zasadami konstytucyi. „Wolny Strzelec“, jak sama nazwa pozwala się domyślać, nie może być organizacyą narodową i jeżeli istnieje — jestto niewątpliwie organizacya komunistyczna.

Otóż w prasie nieendeckiej były ogłaszane rewelacye o tej **faszystowskiej organizacyi**, której się endecya teraz zapiera.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa popołudniu: „Dziady“,
wieczór: „Ingeborga“.
Czwartek: „Ingeborga“.

Teatr Bagatela

Środa popoł. „Banco“ (40 proc zniżone).
Wieczór: „Bęben“.
Czwartek: „Papa“ (Premiera).
Piątek: „Papa“.
Sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela popoł.: „Znakomity baryton“.
Wieczór: „Beben“.
Poniedziałek popoł.: „Sublokatorka“.
Wieczór: „Florette i Patapon“.
Wtorek popoł.: „Przebudzenie się wiosny“.
Wieczór: „Papa“.
Środa: „Papa“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Środa: „Bajadera“ (premiera).
Czwartek: „Bajadera“.
Piątek: „Bajadera“.
Sobota: „Bajadera“.

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).

Początek o godz. 7 wieczór.

Środa. Dr Adolf Klęsk: O rytmie życia.
Piątek: Dr Melania Grafczyńska: Romantyczna muzyka kameralna (z ilustr. muz.).

W dniu eksportacyi zwłok

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK NA ZAMEK

Warszawa (PAT) Eksportacya zwłok zamordowanego prezydenta z Belwederu do Zamku odbyła się we wtorek o godz. 12, poprzedzona mszą żałobną, którą odprawił kardynał Kakowski przy zwłokach. Kondukt pogrzebowy otwierały organizacye polityczne, zawodowe i społeczne, **delegacye socyalistyczne ze sztandarami,** delegacye akademickie, delegacye Sokoła, towarzystwa wioślarskiego, włościan z Łowicza i innych miejscowości w strojach ludowych z wieńcami ze zboża, traw i cierni. Następnie generał Kuliński prowadził pochód wojskowy. Na przedzie jechali ułani, za nimi szła piechota, artylerya polowa i konnica. Dalej postępowały zakony, seminarya i duchowieństwo, poczem wieziono zwłoki okryte sztandarem Rzeczypospolitej. Za zwłokami postępowała rodzina zamordowanego prezydenta, marszałkowie Sejmu i Senatu, Rada ministrów, korpus dyplomatyczny, generalicya, wyżsi urzędnicy, delegacye wojskowe, za nimi gwardya przyboczna. Kondukt zamykała piechota, za którą szły olbrzymie tłumy publiczności. Na placu zamkowym zdjęto trumnę i przeniesiono do sali rycerskiej, dokąd wchodziły delegacye dla złożenia hołdu. Na tem zakończono uroczystość eksportacyi. Podczas pochodu panował wszędzie **wzorowy porządek.** Tłumy publiczności stojące na całej przestrzeni od Belwederu do Zamku brały w poważnem skupieniu udział w eksportacyi. W sali zamkowej zwłoki wystawiono na widok publiczny. W bocznych salach orkiestry grają hymny żałobne.

Warszawa (PAT) Ciało śp. prezydenta Narutowicza wystawione było na widok publiczny w dniu 19 od godz. 16 do 18, zaś w następnym będzie od 10—12 i od 15—18.

JÓZEF PIŁSUDSKI ZANIEMÓGŁ

Warszawa (PAT) Szef sztabu generalnego marszałek Józef Piłsudski wczoraj zaniemógł. Zaziębienie i gorączka nie pozwoliły mu wziąć udziału w pogrzebie prezydenta Rzeczypospolitej.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA POTĘPIA EKSCESY AKADEMIKÓW

Warszawa (PAT) Rada naczelna i komisya wykonawcza II. zjazdu młodzieży akademickiej jako reprezentacya ogółu młodzieży akademickiej stwierdza, że ubolewania godne ekscesy podczas manifestacyi dnia 11 bm. były dziełem **nieodpowiedzialnych jednostek,** za które ogół młodzieży akademickiej nie bierze żadnej odpowiedzialności. Rada naczelna i komisya wykonawcza przeciwstawiają się podjudzaniu opinii publicznej przeciw młodzieży akademickiej, która w chwilach ciężkich dla państwa dała dowody swej ofiarności, oraz wyraża nadzieję, że **młodzież akademicka zachowa swą godność odpowiednio do jej tradycyi.**

„GAZETA GDAŃSKA" ECHEM „GAZETY PORANNEJ"

Z Gdańska donoszą do warszawskiego „Kuryera Porannego": „Sobotnia narodowo-demokratyczna „Gazeta Gdańska", korzystając z bezkarności, pod opieką wolnego miasta Gdańska, podaje dokładne streszczenie podjudzających nawoływań, za które skonfiskowana została „Gazeta Poranna". „Gazeta Gdańska" zaznacza z całą otwartością, że zamieszcza artykuł, za który „Gazecie Porannej" wytoczono karny proces".

„Gazeta Gdańska", popisująca się wobec Niemców gdańskich i pod ich skrzydłami — ostentacyjnem lekceważeniem zarządzeń władzy polskiej, była za pobytu w Gdańsku p. Płucińskiego, jako komisarza rządu polskiego, (obecnie zaś senatora z listy chjeny) poczytywana za jego organ.

Z PIERWIASTKOWEGO ŚLEDZTWA

Warszawski „Kuryer Poranny" donosi:

W związku z zarządzeniami władz o zabezpieczeniu spokoju publicznego dokonana została rewizya w organizacyi narodowych kobiet.

* * *

Dowiadujemy się, że śledztwo w sprawie zajść na placu Trzech Krzyży prowadzi sędzia śledczy p. Skorzyński, który równocześnie wraz z prokuratorem Rudnickim prowadzi także śledztwo w sprawie mordu Prezydenta Narutowicza.

* * *

W czasie śledztwa, prowadzonego w związku z wypadkami dni ostatnich, okazało się, że niektóre prywatne składy broni **wydają amunicyę i broń za okazaniem kart, wydawanych przez „Rozwój",** nie domagając się **pozwoleń urzędowych.**

KRZYŻ A BRAUNING.

W kołach robotniczych w Warszawie mówiono w sobotę: „Zawiesili krzyż w Sejmie — a zaraz potem Narutowicza zamordowali. Podli obłudnicy!"

MARSZ POGRZEBOWY W BAZARZE

We czwartek wieczorem w Poznaniu, w restauracyi „Bazaru" właściciel kazał grać marsza żałobnego na wieść o przejęciu władzy przez prezydenta Narutowicza. Dopiero interwencya niektórych gości położyła kres tej „muzyce".

DALSZE KONDOLENCYE

Prezes rady sztuki krakowskiej, Włodzimierz Tetmajer i członkowie rady sztuki krakowskiej wysłali do marszałka Sejmu następującą depeszę: 1) Artyści polscy wyrażają najgłębsze wzruszenie i oburzenie z powodu popełnionej w przybytku sztuki zbrodni wobec ludzkości, narodu i kultury. 2) Artyści protestują przeciwko wkraczaniu demagogii politycznej w świat i dziedzinę kultury i sztuki. 3) Ze względu na powyższe, artyści żądają natychmiastowego ustąpienia komitetu „Zachęty sztuk pięknych" w Warszawie. 4) Artyści żądają, w celu podniesienia poziomu myśli i dążeń kulturalnych polskich, aby czynniki miarodajne i oficyalne współdziałały ze społeczeństwem artystycznem.

Zarząd centralny Związku oficerów rezerwy Rzeczypospolitej polskiej w osobach kapitana rezerwy Bigoszta Henryka, Pietrzykowskiego Eugeniusza i Freyda Aleksandra, jako delegaci Zarządu, złożyli osobiście w kancelaryi cywilnej pana prezydenta Rzeczypospolitej przez generalnego adjutanta p. generała Jacynę adres kondolencyjny z powodu zgonu prezydenta Gabryela Narutowicza.

POMNIK DLA Ś. P. NARUTOWICZA

Warszawa (PAT). Na wiecu artyści plastycy uchwalili jednogłośnie zainicyonować wzniesienie pomnika ku uczczeniu pamięci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, Gabryela Narutowicza. Postanowiono ogłosić bezpłatny konkurs, powierzając rozpisanie konkursu Towarzystwu „Rzeźba". Następnie uchwalono zwrócić się do społeczeństwa o wyłonienie komitetu budowy, do redakcyj zaś wszystkich pism polskich o otwarcie list składkowych. Na razie składki przyjmuje Towarzystwo artystów plastyków, Warszawa, ul. Trębacka 10. Równocześnie postanowiono ofiarować państwu portret śp. Gabryela Narutowicza i w tym celu w najbliższym czasie zbiorą się delegaci wszystkich stowarzyszeń artystycznych dla powzięcia ściślejszej decyzyi w związku z jego wykonaniem.

Prezydent ministrów generał Sikorski do dziennikarzy

(PAT) **Warszawa,** 19 grudnia.

Wczoraj o godzinie 8 wieczorem odbyła się w prezydyum Rady ministrów konferencya przedstawicieli prasy stołecznej, na której prezes Rady ministrów generał Sikorski wygłosił przemówienie, które w streszczeniu podajemy jak następuje:

Dziękując Panom za przybycie na moje zaproszenie, z góry zaznaczam, że przywiązuję **olbrzymią wagę do roli, jaką prasa odgrywa w społeczeństwie.** Z tej więc racyi pragnę się z panami podzielić kilkoma uwagami w sprawie sytuacyi bieżącej. Rząd, któremu przewodniczę, nie jest rządem partyjnym, jest jednakże **rządem politycznym** w dobrem tego słowa znaczeniu. Wszyscy pragniemy uspokojenia wzburzonych umysłów. Wiem, że środkami policyjnymi tego dokonać się nie da, to też apeluję do pomocy panów, powtarzając swe wezwanie, któremu dałem wyraz w odezwie z przed kilku dni. Istotnie **sytuacya jest ciężka.** Nie wdając się w ocenę wypadków — mówią one zresztą same za siebie — zaznaczam, że zagranica omawia położenie w Polsce w sposób dla nas **niemiły.** Nie cytuję zbyt przykrych wywodów, podam do wiadomości panów jedynie depeszę, jaką otrzymałem z Rzymu. Zaznaczam, że z innych krajów nadchodzą wieści **jeszcze bardziej pesymistyczne,** jeżeli chodzi o podkreślenie naszego rzekomego nieprzygotowania do samodzielnego życia państwowego.

Po wypadkach, jakie miały miejsce w Warszawie, szereg różnych korespondentów pism obcych wysyłali depesze obliczone **na użytek Moskwy i Berlina,** specyalnie przesadzając ilość zabitych i rannych w dniu 11 bm. W tych warunkach zdajcie sobie sprawę panowie, jak dalece konieczne są środki dla naprawy Rzeczypospolitej i to nietylko w dziedzinie skarbowości i ekonomii. Podówczas, gdy nasi najbardziej zdezorganizowani sąsiedzi konsolidują się i skupiają siły, niestety konsolidacyi tej u nas w należytym stopniu skonstatować nie mogę. Gdy do tego dodam, że sytuacya, w której walka dwóch obozów doszła już do tego napięcia, że **korzyści z niej pragnie wyciągnąć trzeci,** a mam tu na myśli komunistów, uzasadnione jest aż nadto moje wezwanie do prasy do współpracy nad uspokojeniem społeczeństwa.

Kraj pozostaje **pod wrażeniem mordu,** dokonanego na osobie pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej. Niemniej przecież ktoś celowo rozpuszcza szereg nieprawdopodobnych plotek. Mówią o rzekomem zamordowaniu generała Hallera, ks. Godlewskiego, marszałka Rataja i mnie. Mówią głośno o jakichś zamachach stanu i tym podobnych sprawach. Są to oczywiście **brednie.** Jednakże chwila wymaga od nas bezwzględnego opanowania umysłów i stworzenia atmosfery pokojowej pracy. Prasa jako kierowniczka opinii w tym właśnie kierunku działać powinna. Zaznaczam, że ze swej strony wydałem wszelkie zarządzenia mające na celu opanowanie umysłów, **rozbrojenie faktyczne** a w szczególności moralne, bez którego niema rozbrojenia taktycznego.

Jeżeli mówię o tem rozbrojeniu to dlatego, że pomimo, iż jako szef sztabu generalnego propagowałem ideę stopniowego wojskowego przygotowania społeczeństwa za pośrednictwem poszczególnych organizacyj cywilnych, dziś jednak wydałem **rozkaz odebrania broni** tym organizacyom i zmagazynowania jej na posterunkach wojskowych.

Zaprowadzony przez rząd w porozumieniu z p. marszałkiem Sejmu, zastępującym prezydenta Rzeczypospolitej stan wyjątkowy w Warszawie niema na celu nic innego, jak tylko **zapewnienie spokoju i ochronę** przed wystąpieniem nieobliczalnych jednostek czy grup. Zarządzenie to okaże swój skutek, jeżeli wy panowie w swych organach unikniecie choćby na czas pewien wzajemnego judzenia się i oskarżania, oraz o ile przestaniecie chwytać t. zw. sensacye, które jedynie szerzą zamęt i chaos w społeczeństwie. Wzywam was panowie tedy do wprowadzenia spokojnego tonu do dzienników i pism, nie zmuszając mnie do **zawieszania lub konfiskaty** słowa drukowanego. Ze swej strony obiecuję wam, że skoro zmuszony okolicznościami wziąłem na siebie jako karny żołnierz obowiązki szefa rządu, wypełnię je konsekwentnie z pełnem poczuciem odpowiedzialności. Tego samego wymagać będę od wszystkich mych urzędników, a **niedołęstwa,** a **tembardziej** złej woli nawet przez 24 godzin tolerować nie **będę.** Od tego zamiaru konsekwentnego przeprowadzenia akcyi, mającej na celu uzdrowienie położenia w Polsce, zaprowadzenie ładu i porządku, nie odciągną mnie ani podejrzenia, ani żadne groźby. Pierwsze są nieuzasadnione, drugie bezskuteczne. Dobre rezultaty osiągnę jednak tylko w tym wypadku, gdy w pracy mojej pomogą wszyscy miłujący kraj obywatele. O tą właśnie pomoc apeluję do panów, jako przedstawicieli opinii społeczeństwa.

Kandydatury na prezydenta Rzeczypospolitej

Dotąd nie przyszło do porozumienia

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 grudnia.

Dziś przez cały dzień obradowały kluby w sprawie kandydatur na prezydenta Rzeczypospolitej. Decyzya dotąd nie zapadła.

Związek ludowo-narodowy (endecya) wysuwa kandydatury prezesa Akademii Umiejętności prof. Morawskiego i byłego premiera Ponikowskiego. Klub ten oświadczył się stanowczo **przeciw kandydaturze generała Sikorskiego.**

Ze strony PSL Piast wysunięto kandydaturę Wojciechowskiego i generała Sikorskiego.

Wyzwolenie wysuwa kandydatury b. ministra kolei prof. Bartla i b. premiera z czasów regencyi Kucharzewskiego.

Jutro o 10 przedpoł. odbędą się dalsze konferencye międzyklubowe. Przypuszczają, że ostateczne ustalenie kandydatur nie nastąpi wcześniej, aż na jaką godzinę przed zebraniem się Zgromadzenia narodowego.

* * *

Ostry sąd prasy włoskiej o Polsce

Rzym (PAT) Wiadomość o zamordowaniu prezydenta Narutowicza wywołała tutaj wrażenie **jak najgorsze.** Dzienniki zaznaczają, **że Polska nie dojrzała jeszcze do tego, aby rządzić się samodzielnie i że walki partyjne kontynuowane są na wzór dawnej Polski, która na skutek intryg i niezgody wewnętrznej skazana została na podziały.** Wybitne osobistości ze sfer watykańskich zostały głęboko poruszone wiadomościami o morderstwie, nie potrafiły jednakże ukryć uczuć **rozczarowania na punkcie polskiej mądrości politycznej i polskiej racyi stanu.** Prasa włoska podkreśla, że Polska, która zaledwie uzyskała to, że została uznana jako państwo praworządne o tendencyach pokojowych i zasadach demokratycznych, przez fakt popełnionego morderstwa **sama zaprzecza swojej dojrzałości politycznej,** a wiadomość o zamachu na bułgarskiego ministra spraw wewnętrznych, która nadeszła w tym samym czasie, co wiadomość o zamordowaniu prezydenta Narutowicza, ułatwiła prasie włoskiej przeprowadzenie **analogii między akcyą polityczną w Polsce, a metodami politycznemi na Bałkanach.**

Wszystkie dzienniki poświęcają osobie zmarłego prezydenta pochlebne artykuły i wzmianki, podkreślające, że dzięki jego charakterowi wiedzy i dłuższemu pobytowi w Szwajcaryi dawał on rękojmię przestrzegania w swojej polityce zasad istotnie demokratycznych. (Na ten telegram powoływał się gen. Sikorski w swem przemówieniu do dziennikarzy. Przyp. Red.).

PRASA FRANCUSKA O GENERALE SIKORSKIM

Paryż. (AW) Wiadomość o powierzeniu misyi formowania gabinetu generałowi Sikorskiemu, jest komentowana w prasie paryskiej **bardzo życzliwie.** „Information" pisze o Sikorskim z gorącem uznaniem, charakteryzując go jako **„wielkiego żołnierza"** i męża stanu. „Petit Parisien" przypomina pobyt generała Sikorskiego we Francyi i podkreśla serdeczne stosunki, łączące nowego prezydenta ministrów Polski z kołami wojskowemi francuskiemi.

OGŁOSZENIE WPROWADZENIA STANU WOJSKOWEGO

Warszawa. (AW) Wczoraj na ulicach Warszawy rozlepiono rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych generała Sikorskiego w sprawie wykonania zarządzeń stanu wyjątkowego. Paragraf piąty rozporządzenia zakazuje posiadania wszelkiej broni palnej lub siecznej.

Niewiadomski nie pójdzie pod sąd doraźny

Rozprawa 29 grudnia

(PAT). Warszawa, 19 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów omawiano kwestyę przekazania sprawy Eligiusza Niewiadomskiego, mordercy prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza, **sądowi doraźnemu.** Morderstwo ze względu na oburzający charakter zbrodni, wymaga stanowczej i natychmiastowej represyi i z tego względu rząd zamierzał przekazać sprawę sądowi doraźnemu. Ustalono, że morderstwo na osobie prezydenta Rzeczypospolitej zagrożone jest art. 99 kod. kar. i że w związku z art. 15 przepisów przechodnich do tegoż kodeksu, za zbrodnię tę grozi **kara śmierci.** Stwierdzono dalej, że w dniu 1 maja wniesiono do Sejmu projekt ustawy w przedmiocie sądów doraźnych, który przewidywał, że do orzecznictwa sądów doraźnych należeć mają między innemi przestępstwa, przewidziane w art. 99 do 102 kod. kar.

Ponieważ jednak w sprawozdaniu komisyi sejmowej nietylko puszczono powyższe artykuły ale również zaznaczono wyraźnie że tzw. przestępstwa polityczne właśnie przewidziane art. 99 do 102 kk. **wyłączone są z pod postępowania doraźnego** Sejm ustawodawczy mając przed sobą zarówno pierwotny projekt jakoteż sprawozdanie komisyi, projekt w brzmieniu komisyi, świadomie i stanowczo **wyłączając w ten sposób zbrodnie przewidziane w art. 99 z grupy przestępstw podlegających sądownictwu doraźnemu.** Wobec tak niewątpliwego brzmienia ustawy i stanowiska Sejmu, rząd **wbrew swemu przekonaniu widzi się zmuszony odstąpić od stawienia Eligiusza Niewiadomskiego przed sądem doraźnym.** Jednocześnie Rada ministrów uchwaliła wniosek nagły o uzupełnienie ustawy o sądach doraźnych przez włączenie do właściwości tych sądów także zbrodni przewidzianych w art. 99 kk. Rada ministrów przyjęła do wiadomości, że rozprawa przeciwko Eligiuszowi Niewiadomskiemu odbędzie się **dnia 29 grudnia.**

Strejk manifestacyjny w Łodzi

Łódź (PAT). W myśl powziętej uchwały przez zebranie członków zarządu Związków zawodowych oraz delegatów fabrycznych, wczoraj o godzinie 11, na sygnał syren fabrycznych zawieszono pracę we wszystkich fabrykach **na przeciąg pół godziny,** jako znak żałoby.

Umowa polsko-niemiecka

Drezno (PAT) Sekretaryat generalny delegacyi polskiej dla rokowań polsko-niemieckich w Dreznie komunikuje: Dnia 18 bm o godz. 16 podpisana została konwencya w sprawie **not Kriessa oraz konwencya sanitarna.**

Ameryka nie myśli zająć się Europą

Londyn (PAT) „Morning Post" donosi z Waszyngtonu, że ani Harding ai rząd Stanów Zjednoczonych nie przygotowują żadnego planu, któryby dotyczył sprawy przyjścia z pomocą Europie. Ameryka nie nawiązała rokowań z żadnym rządem. Stany Zjednoczone nie będą łączyły sprawy odszkodowań niemieckich ze sprawą długów amerykańskich i nie zgodzą się na anulowanie albo wprowadzenie jakichkolwiek zmian spłaty tych długów.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

BIURO BEZPŁATNEJ PORADY PRAWNEJ, Kraków, ul. Dunajewskieg 5, II. p. oficyna prawa, otwarte **we wtorki, piątki i niedziele od 12 do 1,** udziela członkom partyi porad we wszelkich sprawach prawnych. Na porady listowne dołączyć markę na odpowiedź. Akta przysyłać tylko na wyraźne żądanie.

ORGANIZACYA ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W KRAKOWIE zwołuje zgromadzenie na dzień 20 grudnia (środa) na godzinę 6 wieczór w sprawach bardzo ważnych. Uprasza się towarzyszów o bezwarunkowe i punktualne przybycie.

T. Rutkowski.

Przegląd gospodarczy

PODWYŻKA SKŁADOWEGO. Dyrekcya kolejowa w Krakowie wskutek przepełnienia magazynów i stacyi w Krakowie, Krakowie—Grzegorzkach, Szczakowej, Dziedzicach, Oświęcimiu, Bielsku, Jaśle i Tarnowie podwyższyła w tychże stacyach składowe ustalone taryfą przy wszystkich przesyłkach złożonych w magazynach **trzy krotnie,** a postojowe przy wszelkich przesyłkach a zatem i przy reekspedycyach **pięciokrotnie.** Powyższe zarządzenie obowiązuje z dniem 18 grudnia br.

Giełda krakowska z 19 grudnia.

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		Czek [illegible] Waluty		
	żądano	[illegible]	żądano	[illegible]	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	18.000	19.000	18.000	19 000	19.000
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Franki franc.	1325 —	1425 —	1325·—	1425·—	—.—
„ belgijs.	—.—	—.—	—.—	—.—	1295 —
„ szwajc	—.—	—.—	—.—	—.—	3650·—
Funty szterlin.	—.—	—.—	—.—	—.—	88 900
Marki niemiec.	2 25	2 75	2 25	2·75	2·52
Korony austr.	—26·—	—28·—	—26· —	—28·—	—27 50
„ czesko-sł.	510·—	540 —	515·—	540 —	525·—
„ węgiers.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
„ duńskie	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Lei rumuńskie	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Liry włoskie	925·—	975·—	925·—	975·—	975·—
Floreny holen.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcya
Bank Przemysł. I—V em.	2200·—	2600·—	
Bank Hipoteczny	1400 —	1500·—	
Bank Małopolski	2500·—	3000 —	
Ziemski Bank Kredyt.	2200·—	2700·—	
Powszechny Bank Kredyt.	450·—	550·—	500
Akc. Bank Związk. I-VII	—.—	—.—	
Bank komercyalny I—IV	—.—	—.—	
Bank Ziem. kresów Łańcut	—.—	—.—	
Bank Kred. w Warszawie	—.—	—.—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	[illegible]000·—	11 000	

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcya
P. T. H. I—IV em.	1900·—	2100·—	1925—1975
„Impex"	400 —	500 —	425
„Pharma" (B. Jawornicki)	6000·—	7000·—	6500
„Polski Gloo"	600·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—.—	—.—	
Żegluga Polska	475·—	525·—	485
Zieleniewski—III em. „ex"	16.500	17.500	17000—17200
Warsz. Parowozy I—II em.	6000·—	7000 —	6600
H.Cegielski, Poznań I-VIII	38.000	40.000	39000
„Potęga" Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz"	—.—	—.—	
„Trzebinia" I—IV em.	8000·—	8500·—	8200—8400
„Pocisk"	2800·—	3300·—	3000
Automotor	1800 —	2300·—	2000
Portland-Cem. Szczakowa	—.—	—.—	69000
Górka	25.000	28.000	27.000
Siersza	15.000	20.000	18500—19100
Tepege I—IV	16.500	17.500	17000—17100
Polska Nafta	4000 —	5000 —	
Oikos	22.000	25.000	23200
Pezet	3000 —	3500·—	
Tłuszcze Trzebinia	9.000	10.000	
„Krakus" I—V em.	4000 —	4500 —	4100
Porcelana Ćmielów	10.000	11.000	10250
Fabr. cukru w Chodorowie	25.000	27.000	26000
Elektr. Siersza I—IV em.	2300·—	2700·—	
Strug	3000·—	3500·—	3300

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Zurych 19 bm. (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 007 i trzy ósme, Holandya 210 i trzy czwarte, Nowy Jork 527 i jedna czwarta, Londyn 2450, Paryż 39'00, Medyolan 26'95, Praga 15'07, Budapeszt 0'22 i trzy czwarte, Bukareszt 3'00 Zagrzeb 1'45. Sofia 4'00. Warszawa 0'03 i jedna czwarta, Wiedeń 0'00'75, Austryacka korona stemplowana 0'00 76.

I. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Robotn. Stow. Spółdz. „POSTĘP" w Krakowie Dz. XV i XVI

odbędzie się we środę dnia 20 grudnia b. r. o godzinie 6 wieczór w sali p. Wł. Zaborskiego, ulica Kazimierza W. 67

z porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Uzgodnienie statutu z ustawą o Spółdzielniach.
4. Wniosek o połączenie się Stowarzyszenia ze Związkiem R. S. S. „Proletarjat" w Krakowie.
5. Wnioski członków. 2231

W razie braku kompletu przewidzianego statutem następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tegoż samego dnia o godz. 7 wieczór z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych.

Za Radę Nadzorczą: *W. Kinner.* Za Zarząd: *W. Pilch.*

Praktykanta poszukuje przedsiębiorstwo przewozowe Emanuela Teufla, Starowiślna 52. Mający już pewna praktykę w tym zawodzie mają pierwszeństwo. 2269

Poszukuje się miejscowych energicznych uczciwych ludzi do służby wartowniczej. Zgłoszenia między 3—4, Krzywa 3. 1609

Panienki od lat14 znajdą przyjęcie dla nauki wyrobu kilimów i dywanów. Zgłoszenia Morgenbesser, Kraków, Krakowska 30. 2290

Praktykantkę początkującą, piszącą na maszynie, poszukuje Tow. „Omnium",Szewska 18. Zgłoszenia między 1—2 godz. 2297

Koncypienta poszukuje adwokat, Dr. Alwin w Ropczycach. 2296

Biuro Rewizyi Losów, Kraków, Rynek 8, przyjmie panienkę do praktyki i chłopca do posyłek. 2304

Slusarz rurowy i warsztatowy poszukuje pracy. Zgłoszenia „Prasa", Karmelicka 16 pod „Kawaler". 2291

Sklep z towarem do sprzedania, za 1,300.000 Mkp. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Prasa", Karmelicka 16 pod „Wyjazd". 2301

Szafa na książki, bogato rzeźbiona do sprzedania. Oglądać 12—4. Wygoda 11, I. p. drzwi IV. 2298

Dryling Hamerles Kruppa, sprzedam. Biuro ogłoszeń „Prasa", Kraków, Karmelicka 16.

Odłamki miedzi, mosiądzu, aluminium, ołowiu, jako też monety miedziane i niklowe kupuje i płaci wysokie ceny M. Szymański, Kraków, Mostowa 12. 2096

Kupuję używane meble, stare łóżka składane, stare otomany, stare sprężyny, stare włosie, stary drewniak i stare płótno. Płacę najwyższe ceny. S. Fricch, Kraków, Sebastyana 36. 2268

Okazyjnie do sprzedania futro damskie, ostatniej mody w bardzo dobrym stanie Płaszcz pluszowy, nowy, Pędzichów 22, II. piętro front. 2305

Pokoju umeblowanego poszukuję. Czynsz obojętny. Zgłoszenia pod „Węgiel". Biuro ogłoszeń, Hupczyca, Jagiellońska 7. 2294

Dwóch uczniów niższych klas szkół średnich znajdzie dogodne pomieszczenie z utrzymaniem lub bez na korzystnych warunkach. Sąsiedztwo szkół. St. Nedrowa, Czarnowiejska 7, I p.

Ostrzeżenie! Niniejszem ostrzegam przed udzielaniem pożyczek małolet. bratu Józefowi, albowiem takowych spłacał nie będę. Włod Wiśniewski. 2300

Skradzione dokumenta wojskowe na nazwisko Ansche Alerhand, wystawione przez PKU. w Wadowicach, unieważnia się. 2293

Mozes Hirschfeld 1897, Wadowice, zawiadamiam że tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wystawione 26 lipca 1921 r. z 20 pp. zagubiłem i takowe unieważniam. 2292

Skradzione dokumenta wojskowe na nazwisko Jan Buczak, wydane przez 5 Baon Saperów, unieważniam. 2295

Zgubione papiery wojskowe Cabały Wojciecha z Wiśnicza Starego, unieważnia się.

Elias Falik z Oświęcimia, kupiec ur. w r. 1889, zgubiłem swój dokument wojskowy, kartę odroczenia z r. 1920, otrzymaną przy przeglądzie wojskowym w Oświęcimiu, które unieważniam. 2299

Zgubione papiery wojskowe Władysława Kokoszki z Wiśnicza Starego, unieważnia się.

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Wojciech Knapczyk ur. 1894 r. w Osieczanach, powiat Myślenice, unieważnia się. 2141

Unieważniam zgubione dokumenta wojskowe i papiery robotne Kunerta Wiktora, wystawione przez 51 p. Strzelców, Czortków. 2182

Sykstus Mikulski zgubił dokument wojskowy wystawiony w Krakowie, który unieważnia. 2119

Skradziona dokumenta wojskowe na nazwisko Stanisław Ziąbski, unieważniam.

„TKANINY LUDOWE"
Najtańsze praktyczne podarki, Kraków, Powiśle 10, II p. na prawo
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 1915
Nowość w Krakowie!

MARMOLADY

pierwszej jakości zawierającej 55% cukru, twardej do krajania w skrzynkach 10 kg. dostarcza z własnej fabryki tylko hurtownia

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.
KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 1. TELEFON 2078.

Buchaltera (ki) izr. samodzielnego

z dłuższą praktyką, panny biurowej piszącej biegle na maszynie, obeznanej z pracami biurowemi władającej poprawnie językiem niemieckim, jakoteż początkującej panny biurowej i chłopca do praktyki biurowej poszukuje poważne biuro handlowe. — Zgłoszenia do biura ogłoszeń F. Stattera Kraków, Grodzka 13. 2238

I. NADZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE
Robotn. Stow. Spoż. „Łączność"
w Krakowie, ul. Brzozowa 8

odbędzie się w niedzielę dnia 24 grudnia 1922 r. o godzinie 2½ popołudniu w lokalu Żyd. Tow. Oświaty ludowej, ulica Krakowska 23, I p.

z porządkiem dziennym:

Uzgodnienie statutu z ustawą o spółdzielniach.

W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 3-ciej tego samego dnia bez względu na ilość obecnych.

2302 **Zarząd.**

Ważne na święta!

Najstarsza w zach. Małopolsce fabryka spirytusu, likierów, rumu i rosolisów

od dziesiątek lat znana swymi wyrobami pierwszorzędnej jakości a w szczególności specyałami, jak:

„Korberowska-Gorzka"
„Korberówka" i „Strzelcówka"

poleca swe wyroby po cenach umiarkowanych

J. KÖRBER TARNÓW

Rok założenia 1853. Telefon 112.

FIRMA

„JUTRZENKA ZŁOTA"

W. WILDSTEIN, ul. Sienna 4

poleca na nadchodzące święta wielki wybór wodek, rumu, likierów pierwszej jakości jakoteż wyborowe wina i miody.

CENY NISKIE

2256



TAK WYGLĄDACIE, GDY KUPUJECIE NIE Z JEDNYCH RĄK!

Manufakturę kupujcie tylko w Fabrycznym Składzie Firmy „NADZIEJA" w Łodzi — Polskim Manchesterze.

Wysyłamy wprost z fabryki pocztą.

DLA PAŃ: 1) **Gotowe całe suknie** najmodniejszego fasonu (kimono) z pięknego trykotu, nadającą się na każdą figurę, nadzwyczaj ładne, trwałe i praktyczne zdatne do prania, w kolorach: granat, bronz, lila, czerwony, zielony, bordo, czarny, frez, różowy, niebieski, piaskowy, szary, elektryk, biały i t. p. Dekolt i obwód rękawów przybrane tymże towarem odmiennego bardzo ładnego koloru. Wyrabiam trzy rozmiary: 1) dla podlotków od lat 14, cena sukni Mk 18 000, 2) dla osób dorosłych cena sukni Mk 19.000, 3) dla osób korpulentnych cena sukni Mk 20.000

Nr. 2. **Ostatnia nowość sezonu. Trykotyna jedwabna** na najładniejsze i najmodniejsze stroje damskie (kolory podług Nr. 1) szerokość materjału 170 cm tak, że jedna szerokość wystarczy w zupełności dla najtęższej osoby. Na suknię potrzeba na wyżej 1 metr 50 cm, na bluzkę 90 cm. Cena metra Mk 28.000.

3) **Na damskie kostjumy**, suknie, bluzki: szewioty najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości, w kolorach: granat, czarny, brązowy, zielony, liljowy i blado-kawowy. Nadzwyczaj mocny, ładny, praktyczny materjał. Cena metra Mk 7000.

4) **Kort** na damskie płaszcze i kostjumy, pełna szerokość 142 cm (2 łokcie) we wszystkich kolorach. Cena metra **tylko** Mk 10 000 Na damski płaszcz potrzeba tylko 3 metry.

5) **Melanż** — **prima** nadzwyczaj mocna ładna i praktyczna tkanina (nie do rozdarcia) koloru marengo, szarawego na męskie, damskie i dziecinne codzienne ubrania, szerokości 70 cm (1 i ¼ łokcia). Cena metra Mk 4 000, podwójnej szerokości Mk 8.000.

6) **Firanki** na metry, piekna kanwa, przetkana paseczkami koloru białego lub kremowego (podwójna kręcona nitka) szerokości 90 cm (1 i ⅓ łokc.). Cena metra Mk 2.500.

7) **Płótna** białe lub kolorowe i deseniowe, flanele, zefiry, perkaliki na bieliznę, poszwy, wsypy, bluzki, suknie, fartuchy po cenie 3.000, 3.250, 3.500, 3.750, 4.000 i 4.50 Mk za metr.

8) **Chustki w najmodniejsze kraty**, najładniejsze desenie 165×165 cm. po Mk 6 000, wyższego gatunku wełniane po 14.000, 15.000, 16 000 Mk do 25.000 Mk sztuka.

9) **Chusteczki do nosa** białe i kolorowe 1.200 Mk, kolorowe po 800 Mk sztuka.

10) **Chusteczki na głowę**, drukowane, najlepszego gatunku. Sztuka Mk 2.000, 2.200 do 2.500 Mk. Chustki na głowę zagraniczne, tureckie desenie lub kwiaty i owoce, sztuka 3.500, 3.750 i 4.000 Mk

DLA PANÓW: 11) Najnowszy elegancki materjał (czysta wełna) w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny w drobniutkie krateczki, niezbędny dla każdego z Panów i Pań, którzy pragną zaopatrzeć się w eleganckie ubranie lub kostjum we wszystkich kolorach. Za 3 metry 30 000, na damski kostjum 3½ metra 35.000 Mk Materjał wyższego gatunku B. lepszy gwarantowanej jakości za 3 metry 42.000, 3½ metra 49 000 Mk. Materjał na wyższego gatuku C. angielskie desenie, najmodniejsze, cena za 3 metry 60.000 Mk, za 3½ metra Mk 70 000.

12) Do ubrań męskich dodajemy na żądanie kupującego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów, kieszeni, komplet: a) 10.000 Mk, b) 15.000 Mk, c) 20.000 Mk.

Wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstalunku za zaliczką pocztową nawet bez zadatku. Za opakowanie, przesyłkę i inne wydatki dolicza się 10%, od większych obstalunków 5%.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA. Kupujący absolutnie nic nie ryzykują, gdyż jeśli towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze. 2284

Zamówienia prosimy adresować **EKSPEDYCJA PRZESYŁEK POCZTOWYCH**

„NADZIEJA", ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 40 — 3.

PP. Przyjeżdżających do Łodzi prosimy uprzejmie o odwiedzenie naszego składu.

PRZECIW ZAKAŻENIU

musimy teraz szczególnie się chronić, gdy przeróżne zakaźne choroby, jak szkarlatyna, odra, ospa, cholera i tyfus występują nagminnie. Dlatego wszędzie tam, gdzie te choroby się pojawią,

należy stosować

jakiś pewnie działający środek dezynfekcyjny, którego nie powinno zabraknąć w żadnym domu. Najlepszem takim środkiem w obecnej dobie, jest według badań Instytutów Prof. Löfflera, Liebreicha, Proskauera, di Vestea, Vas Pfeiffera, Vertuna, Pertika i w. i. niezaprzeczenie 1969

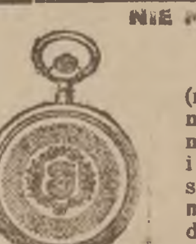
LYSOFORM

bez zapachu i nietrujący. Działanie Lysoformu jest szybkie i pewne i dlatego zalecany bywa przez wszystkich lekarzy do dezynfekcyi chorych, do zmywania ran i wrzodów, do aseptycznych opatrunków i przepłukiwań.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.

Wyłączny hurtowny skład na całą Polskę: **Polska Spółka akcyjna „PHARMA", Magister B. Jawornicki w Krakowie, ul. Długa 5.**

NIE MOŻNA TANIEJ!



Tylko za 10.500·— Marek.

Zegarek S. „Ancre" patent (nie cylindr.) wysyłam za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu zamówienia (bez zaliczki). Elegancki i mocny, kieszonkowy, odkryty męski płaski zegarek systemu „Chronometr" z czarnej angielskiej stali chód dźwięczny, na kamieniach „Remontoir". Specyalne urządzenie zabezpiecza sprężynę od uszkodzenia. Cena niebywała, na krótki czas tylko 10.500·— Mk, dwie sztuki 20.500·— Mk, trzy sztuki 30.000·— Mk. Zegarki Nr 4 9 z lepszego gatunku Mk 15.800 i 25 000 Mk.

! Nowość zegarek „BŁYSKAWICA" !

z samoświecącym w nocy cyferblatem, pokazującym dokładny czas w ciemności. Eleganckie modne niklowe zegarki szwajcarskie dla Panów i Pań na rękę ze skórzanym paskiem najnowszych fasonów, chód dźwięczny na kamieniach. Cena tylko na krótki czas 17.500 — Mk, dwie sztuki 34.500·— Mk. Zegarki wysyłam wyregulowane z gwarancją za dobry chód na trzy lata. Koszta przesyłki i opakowanie na rachunek kupującego.

Zamówienia adresować:

Przedstawiciel szwajcarskich zegarków
JÓZEF JAKUBOWICZ, Warszawa, ul. Sienna Nr. 27 — 3 (dom wł.). 1547

Uwaga: Kupujący nic nie ryzykuje, jeśli towar się nie podoba, przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Mnóstwo listów dziękczynnych otrzymujemy, lecz z powodu braku miejsca podajemy poniżej tylko niektóre z nich:

1) W. P. Zegarek otrzymałem i jestem z niego zadowolony, dziękuję za niego. Proszę o przysłanie jeszcze jednego takiego samego. Zegarki pańskie polecam wszystkim znajomym. **Julian Kurtz**, p. Żywice, Łęg L. 16. 1. VIII. 1922.

2) W. P. Serdecznie dziękuję za przysłanie mi zegarka „Błyskawica" jestem bardzo zadowolona, gdyż chodzi dobrze. **Marya Kościenicka**, p. Zakopane, 16. VII. 1922.

3 W. P. Zegarek z pańskiej firmy otrzymałem i jestem bardzo zadowolony. Zegarek ma nadzwyczajny chód. Już dziesięciu kupców miałem na niego. Z wysokiem poważaniem **Dymitr Szkolnik**, urzędn. kolei telegr. stacya Bobrówka ad Jarosław, Małopolska. 27 X. 1922.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).